

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155—

Hashagen



b. kapitan floty niemieckiej, który storpedował niejedyn okręt angielski, został zaproszony do Londynu dla wygłoszenia odczytu na rzecz pokoju światowego.

Dyr. Ulmann

odznaczony orderem „Polonia Restituta“

Warszawski koresp. „Głosu Północnego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. prezydent Rzeczypospolitej odznaczył krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“ naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej profesora inż. Edwarda Ulmanna za wybitne zasługi na niwie społecznej i na polu odbudowy gospodarczej kraju.

Zjazd prasy prowincjonalnej B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w generalnym sekretariacie B. B. odbył się zjazd prasy prowincjonalnej związanej z ideologią marszałka Piłsudskiego.

Na zjazd przybyło 80 przedstawicieli dzienników, których powitał sekretarz generalny B. B. p. Dolanowski.

Referat polityczny wygłosił prezes klubu B. B. płk. Stawek. Referat organizacyjny — redaktor płk. Koc.

Następnie przemawiali szef biura prasowego prezydium rady ministrów red. Święcicki, naczelny dyrektor agencji „Iskra“ płk. Wyżelski oraz redaktor Birnbaum.



łączy w sobie te dwie ważne właściwości, które winny decydować przy wyborze pasty do zębów a mianowicie: czystszy zęby i jest zupełnie nieszkodliwy. Działanie Odolu jest niezrównane

JUTRO OTWARCIE SEJMU

Przemawiać będzie minister skarbu p. Matuszewski
Rząd zabierze głos, o ile izba zajmie się innymi sprawami, niż budżet i konstytucja

Warsz. kor. „Gl. Poran.“ tel.: Jak wiadomo w dniu 5 b. m. o godz. 12 w południe rozpocznie się posiedzenie sejm.

Prawdopodobnie posiedzenie to otwarte będzie mową marszałka Daszyńskiego.

Na podstawie wczorajszej konferencji ustalono, iż przemawiać będzie kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski. Ma on poruszyć sprawy gospodarcze w ramach budżetowych.

Wystąpienie p. min. Matuszewskiego, według pogłosek

zdecydowane ma być na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się z udziałem marszałka Piłsudskiego.

Rząd, jak twierdzi prasa polityczna, szuka pałacy ze względu na sytuację gospodarczą, natomiast stery pryncypalne podkreślają konieczność wykazania nauce, że sejm nie jest zdolny do żadnej pracy pozytywnej.

Według pogłosek kulturalnych, rząd pozwoli pracować

sejmowi nad sprawami budżetowymi i będzie się domagał zajęcia się sprawą konstytucyjną. Zabierze głos wówczas, gdy parlament, zamiast zająć się sprawami budżetowymi, lub konstytucyjnymi, będzie „szukał zaczepki“ z rządem

Zainteresowanie polityków zwrócone jest na zapowiedziany przez centrolew wniosek o votum nieufności dla rządu i wniosek BB. o votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego.

Votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego nie ma szans. Stwierdzają to nawet posłowie z B. B. Natomiast wniosek o votum nieufności dla rządu p. Świtalskiego, jak sędzić można z uchwał klubów sejmowych będzie uchwalony.

W dniu wczorajszym premier dr. Świtalski przybył do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył konferencję z p. marszałkiem Piłsudskim.

Zamach na marszałków Piłsudskiego i Focha

bomby, szpiegostwo, powstania i handel ludźmi

Takie rewelacje o działalności sowieckich „dyplomatów“ w Polsce zapowiada Biesiedowski

PARYŻ, 3 XII. W paryskim dzienniku „Poslednija Nowosti“ ukazała się zapowiedź ogłoszenia nowych pamiętników Biesiedowskiego.

Całość tych pamiętników ukazuje się w styczniu 1930 r. w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Pewne rozdziały tych pamiętników ogłoszone będą przez wymienione pismo już w dniach najbliższych.

Będą one m. in. dotyczyły pewnych stron działalności poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Biesiedowski zapowiada ogłoszenie następujących rozdziałów swych pamiętników:

Warszawski oddział czerwyżajki;

Posel Obolenki, książe - komunisty i radca stanu,

Wywiad wojskowy i G. P. U.,

Król szpiegów,

Tajemnica pakietów z literami K. S.,

Organizacja komunistyczna u rzedników poselstwa,

Wybuchy w redakcjach polskich i w lokalach organizacji politycznych w Warszawie,

Skład materiałów wybuchowych w gmachu poselstwa,

Projekt zamachu dynamitowego na gmach polskiego sztabu generalnego, trybuny rządowej i trybuny marszałka Focha i korpusu dyplomatycznego w dniu 3 maja 1923 r. podczas uroczystości poświęcenia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego,

Działalność terrorystyczna organizacji Bagńskiego i Wiczorkiewicza,

PLAN NAPADU NA SULEJÓWEK I ZAMORDOWANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wojków — skandal w korpusie dyplomatycznym, wywołany przez jego przyjazd do Warszawy, nominacja Orłowskiego na stanowisko naczelnika G. P. U. w Polsce,

Noce przejażdżki Wojkowskiej na Wiśle,

Handel ludźmi,

Tajemnica węglerskich komunistów,

Plan zbrojnego powstania w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu,

ZORGANIZOWANIE ZAMACHU NA ŻYCIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO,

Uroczystości w poselstwie na Poznańskiej.

Tajemnicze zniknięcie dolarów,

Strzał Kowderdy,

Jak była zamordowana rodzina carska, według opowiadania Wojkowskiej, naczelnego świadka tego morderstwa.

Napreżenie w Sowietach

Głód towarowy. — Brak żywności. — Polityczna walka z chłopami

Smutna relacja rusofilskiego polityka niemieckiego

rusofilski polityk, poseł niemiecki do reichstagu Hoetsch po powrocie z Rosji sowieckiej wygłosił w berlińskim instytucie dla badań wschodnio - europejskich, odczyt, w którym scharakteryzował obecną sytuację w Rosji sowieckiej jako bardzo naprężoną.

W związku sowieckim — mówił prelegent — panuje głód towarowy. Ceny na artykuły przemysłowe są wprost niedostępne, co daje się we znaki przedewszystkiem rol-

nictwu. Panuje wielki brak artykułów żywnościowych, a wydajność rolna daleka jest od osiągnięcia poziomu przedwojennego. Siła kupna rubla stale spada, wynosząc dziś zaledwie jedną piątą część kupna z przed wojny. Na każdym kroku spotyka się ludzi fizycznie wyczerpanych, bledych i znużonych.

Dotychczas udało się zaledwie niewielką część ludności rolniczej zorganizować na zasadach spół-

dzielczych. Walka, jaką rząd sowiecki prowadzi z chłopami, ma charakter polityczny, ponieważ rząd podejrzewa, iż niebezpieczeństwo grozi przedewszystkiem ze strony stanu chłopskiego. Wśród ludności zauważyć się daje apatia i znużenie. O Staline wyraził się Hoetsch, iż jest to nie teoretyk, lecz człowiek brutalny, wyposażony w silną wolę.

21 stycznia

otwarcie morskiej konferencji rozbrojeniowej

LONDYN, 3, 12. (ATU). Mac Donald w wywiadzie prasowym oświadczył, że termin rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej morskiej został definitywnie ustalony na 21 stycznia 1930 r. Anglia będzie reprezentowana przez ministra Hendersona, pierwszego lorda admiralskiej oraz sekretarza stanu spraw Indji.

PRZEPROWADZKA

przemysłu amerykańskiego

Redaktor polityczny wielkiego dziennika paryskiego „Matin'a”, Stephane Lauzanne, przedstawia w poniższym artykule obraz obecnych nastrojów i walki poglądów wśród sfer robotniczych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych. Obraz ten jest tem bardziej interesujący i pełen z naczenia, iż fakty i opinie w nim przytoczone odnoszą się do obecnego okresu kryzysowego po wielkim krachu giełdowym w Ameryce.

Ciekawa, bardzo ciekawa dyskusja wywiązała się na kongresie związków amerykańskich robotników metalurgicznych w Toronto. Delegat oficjalny American Federation of Labor, Matthew Woll, uderzył na alarm:

— Uwaga, obywatele, wołał delegat, staczamy się w przepaść bezrobocia i ruiny z winy Europy, która wysysa stąd wszystkie kapitały... Czy wiecie, ile kapitałów amerykańskich jest obecnie inwestowanych w przedsiębiorstwach europejskich lub orientalnych? Również 27 miliardów dolarów!... Pomyslecie, ile płac zarobkowych, urwanych naszym robotnikom, przedstawia ta suma, wypożyczona przemysłowi europejskiemu lub azjatyckiemu! Pamiętajcie, że każdy przemysłowiec amerykański, który zakłada filię zagranicą, zuboża Amerykę, dając chleb i zarobek obcym!...

I nieubłaganie cytuję dalej obywatel Matthew Woll cyfry, przykłady, fakty. Zakłady w Ludlow, przerabiające konopie i zatrudniające 400 robotników, zostają przeniesione do Indji; 400 robotników - amerykańców cierpi na brak pracy. Fabryka porcelany pod Bostonem, zatrudniająca 600 robotników, zainstalowała swą filię w Niemczech; filja ta prosperuje tak świetnie, iż zakłady macierzyste w Ameryce wołały zamknąć swe bramy i zwolnić zupełnie 800 robotników. W ten sposób, w ciągu 5 lat około 2.000 filij lub przedsiębiorstw zostało założonych w Niemczech, w Belgji, we Francji, we Włoszech przez wielkie firmy amerykańskie. Te 2.000 filij dają pracę i zarobek conajmniej 100.000 robotników europejskich, to znaczy, iż pozbawiają one pracy 100.000 robotników amerykańskich.

— To też, konkluduje delegat A. F. L., domagamy się interwencji kongresu. Domagamy się wydania prawa, zabraniającego amerykańskim posiadaczom patentów fabrykowania swych produktów gdziekolwiek, niż w Ameryce.

Oczywiście, rezolucja tej treści została przez kongres w To-

ronto przyjęta jednogłośnie.

A teraz objaw ciekawy, z zupełnie innej strony, do zanotowania. Ekonomisci amerykańscy wydają się być tego samego mniemania, co robotnicy amerykańscy. Oto co pisze w tej materji pewien ekonomista w „Magazine of Wall Street“:

„Njema dnia prawie, aby któryś z naszych przemysłowców nie przeprowadzał się zagranicę: onegdaj Henry Ford prze-

prowadził do Irlandji swą fabrykę traktorów; wczoraj General Motors wykupił największą fabrykę samochodów w Niemczech Oppla; jutro będą to samo czyniły inne firmy, o których się już mówi... I jakże się tu dziwić zaniepokojeniu wśród robotników? Bardzo to dobrze być bankierami świata i pozwolić naszym rentjerom odebrać kupony od papierów zagranicznych. Ale co jest zapewne mniej korzystnym, to cofanie się z drogi uprzemysłowienia, rezygnowanie z ambicji pozostania nadal największą fabryką świata. Jeśli już wszystkie nasze fabryki mają wyprowadzić się do Europy, to możeby było sensow-

niej otworzyć odrazu szluzę emigracyjną i pozwolić zalać Amerykę przez robotników europejskich“!

Inne pisma posuwają się jeszcze dalej w swych groźbach i żalach.

Cóż więc powinni robić „biedni“ przemysłowcy amerykańscy? Gdy wyprowadzają się do Europy ze swymi kapitałami, maszynami, metodami pracy — oskarża się ich u nas, w Europie, o chęć podboju Starego Świata, nazywa się ich imperjalistami, podejrzewa się ich o czarne zamysły wasalizacji Europy, obwinia się ich o szerzenie drożyzny i nędzy. Ale w tej samej chwili, te same zarzuty

wytacza się im w ojczyźnie ich, w Ameryce, odwracając tylko ostrze tych zarzutów: zdradzają Świat Nowy dla Starego, dezertują, uprawiają defetyzm, skazują kraj na nędzę i bezrobocie i t. d.

Kto rozwiąże ten problemat? Czy jedni i ci sami ludzie mogą być zdrajcami i przestępcami tu i tam? Czy, jeśli Ameryka oburza się na dezercję swych przemysłowców, może czynić to samo Europa, do której ci dezertrzy przywożą dolary i maszyny?

ST. LAUZANNE
Redaktor polityczny
paryskiego „Matin'a“

DZIEJE 13.000 KOLONISTÓW NIEMIECKICH, którzy zniszczeni przez ustrój sowiecki, pragnęli wrócić z nad Wołgi, Krymu i Syberji do ojczyzny

BERLIN, 1 grudnia
Od tygodni pora się rząd Rzeszy z zagadnieniem niezwykle trudnym i arcydelikatnym. Chodzi o powrót do niemieckiej ojczyzny 13.000 niemieckich kolonistów z Rosji sowieckiej. Zamożna ta i świetnie zagospodarowana armia chłopska, która od 150 lat tworzy zwarte, wzorowe osiedle na Krymie, w republice nadwołżańskiej oraz na Syberji, stoczyła się na dno nędzy dzięki kolektywistycznemu systemowi polityki agrarnej. Doprowadzeni do ostatecznej rozpaczy, wysłali koloniści delegację, złożoną z kilkuset ludzi, do Niemiec, celem omówienia warunków powrotu. Była to jeszcze w lecie bieżącego roku. Rokowania przeciągały się zarówno z powodu, rozbieżności poglądów na zagadnienie repatriacji w łonie rządu Rzeszy, jak i przez wzgląd na zawziętość władz sowieckich, odmawiających kolonistom niemieckim prawa wyjazdu z przybranej ojczyzny.

Podczas gdy cała prasa berlińska od prawicy do lewicy chórem domagała się udzielenia wydatnej pomocy zrujnowanym rodakom, na ulicach Moskwy tworzyć się zaczęła zator z „germańców“ desperatów, którzy z resztkami dobytku opuścili swe nadwołżańskie sadyby i ławą zjechałi do stolicy Sowdepji, koczując z obrzymimi tobołami przed gmachami różnych urzędów w oczekiwaniu na paszporty. Aż tu nagle, przed niespełna tygodniem, nakazała wszechwładna G. P. U. nieszczęśliwcom wsiadać do przygotowanych pociągów i wracać do domu. Przed opornymi otwarła się jedna jedyna per-

spektywa: zesłanie na Sybir. I faktycznie około 10.000 kolonistów musiało ruszyć z powrotem w głąb Rosji.

Komuniści berlińscy twierdzą, że tego rodzaju wynik całomiesięcznych rokowań dyplomatycznych w drażliwej materji między Niemcami a Sowietami jest wpływem zakulisowej interwencji rządu Rzeszy w Moskwie. Prostu nie wiedział gabinet p. Müllera, co począć i jak poradzić sobie z balastem zubożalego i bezrobotnego przyrostu



Dziś i dni następnych!

Wielki dramat obyczajowy z życia cyganerii Montmartru

Motyl Brukowy

Reż. E. Eichberga.
Role główne kują:
wielka i subtelna tragiczka ekranu. chinka

**Anna May-Wong
Gaston Jacquet
Nien Sön Ling**

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 8612

ludności i uciekli się o pomoc do specjalistów bezwzględności bolszewickiej.

Nieprawdopodobna insynuacja zaciekłych wrogów socjalizmu niemieckiego opiera się jednak na jednym niezaprzeczonem fakcie, a mianowicie na zdecydowanej niechęci czynników decydujących w Niemczech do zezwolenia na tę re-emigrację. Argumenty, które postępowali się przeciwko powrotu kolonistów z Rosji sowieckiej, a szczególnie opinia rady rządu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych, Maksa Hartecka, są wysoce charakterystyczne.

Harteck zapytuje: „Co począć z 13-tysięczną rzeszą kolonistów? Trzeba ich gdzieś osadzić, oczywiście na koszt rządu. Gdzie? Naturalnie, że w Niemczech. Ale gdzie? W zachodnich krajach Rzeszy przypada na jeden kilometr kwadratowy 133 mieszkańców, we Wschodnich Prusach 61, w t. zw. wschodniej marchji nadgranicznej od 30 do 40. Powiadają nacjonaliści: stwórzmy ze znakomitych kolonistów wal obronny przeciwko Polsce! Nonsense! Wprowadzając kolonistów do marchji wschodniej, spotęgujemy jedynie groźny już proces emigracji ludności wiejskiej ze Wschodu Niemiec do centrów przemysłowych na Zachodzie państwa w sposób decydujący. Wszak cała wielce kosztowna polityka subwencyjna w krajach graniczących z Polską, polega na powstrzymaniu tego dla Niemiec ze wszech miar szkodliwego prądu. Od roku 1921 do 1928 włącznie wyemigrowało przeważnie ze wschodu Niemiec, aż 479.000 dusz. Jest to cyfra za-

stanawiająca. Świadczy ona o niebywałym zubożeniu Niemiec, szczególnie o zaniku dobrobytu sfer rolniczych przy równoczesnym zubożeniu się Rzeszy uprzemysłowionej. Wędrowna ludność wiejskiej do miast jest poważnym mementem dla przyszłej dolii przemysłu. Armia bezrobotnych urosnąć może do rozmiarów, umożliwiających jej niebawem aktywizm, w skutkach swych wprost nieobliczalny. Stąd też nie mają Niemcy prawa pomagać swym „braćiom - rodakom ze Wschodu sowieckiego przed udzieleniem pomocy braciom z marchji, położonej nad granicą polską“. Harteck woła upominająco: „Charity begins at home!“ („Dobroczynność rozpoczyna się od siebie“).

W ostatniej jednak chwili zakomunikował komisarz spraw zagranicznych Sowietów, Litwinow, posłowi Rzeszy w Moskwie decyzję rady komisarzy ludowych, mocą której została cofnięta uchwała z przed tygodnia o zakazie wyjazdu kolonistów niemieckich z granic Rosji. Wobec tej odpowiedzi rząd Rzeszy, zakomunikował Sowietom, iż jest gotów wpuścić do Niemiec 3.000 — 4.000 kolonistów - reemigrantów niemieckich, którzy obozują jeszcze pod Moskwą.

B. C.

Zapisujcie się
na członków
L.O.P.P.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer,

reżyserji słynnego Victora Sjöströma

Historja nadziemskiej miłości i wiecznego pożądania. Fascynująca kreacja króla amantów **Johna Gilberta**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty i niedziele od godz. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. Bilety ulgowe nieważne w niedziele.

„Maski Erwina Reinera“

Według rozgłosnej powieści Jakóba WASSERMANA jako nieprzebiegający w środkach nowoczesny Don Juan, przepięknej **Almy Rubens** i czarującej Wiednicki **Emy von Borna**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty i niedziele od godz. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. Bilety ulgowe nieważne w niedziele.

ARCYB. KOWALSKI SKAZANY PO RAZ WTÓRY

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Płocku

zasadzający głowę kościoła marjawitów na 4 lata więzienia

Obrońca mec. Śmiarowski zapowiedział złożenie kasacji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Sąd apelacyjny zapełnił się publicznością, która przysłała wysłuchać wyroku. Prawie połowę sali zajęli marjawici, a wśród nich pierwsze miejsca biskupi Golebiowski, Feldman, Próchniewski i in.
Wśród ogólnego poruszenia o godzinie 1 minut 30 wkracza sąd apelacyjny w składzie: przewodniczący p. wiceprezes Fleszyński, pp. sędziowie Gacek i Jaworowski.
P. podprokurator Godecki i obrońcy pp. adwokaci: Głowczewski Śmiarowski i Szumański, są już na swych miejscach.
Wszyscy wstają i p. prezes Fleszyński donośnym głosem odczytu-

je wyrok sądu apelacyjnego, którego mocą
KARĘ 4 LAT WIĘZIENIA, ZASTĘPUJĄCEGO DOM POPRAWY, ZE ZMNIEJSZENIEM JEJ NA MOCY AMNESTJI DO 2 LAT I 8 MIESIĘCY — ZATWIERDZONO.
Sąd apelacyjny uznał za udowodnione dopuszczanie się czynów lubieżnych w stosunku do OSINÓWNY, TOMASIKÓWNY, BADOWSKIEJ, PROCHÓWNY, BITNERÓWNY I FIJAŁKOWSKIEJ, które były pod opieką i władzą Kowalskiego.
Z zarzutu dopuszczania się czynów niemoralnych w stosunku do Żytkówny, Kowalskiego UNIEWINIONO.

Kowalskiego skazano na 80 ZŁ. OPLAT SĄDOWYCH, wymierzonych za drugą instancję.
Po ogłoszeniu wyroku p. podprokurator Godecki wnosil o NATYCHMIASTOWE ZAARESZTOWANIE KOWALSKIEGO.
Adw. Śmiarowski prosił o pozostawienie oskarżonego na wolności ZA DOTYCHCZASOWĄ KAUCJĄ 1000 ZŁ.
Sąd apelacyjny UWZGLĘDNIŁ PROŚBĘ OBRONY, POZOSTAWIAJĄC KOWALSKIEGO NA WOLNOŚCI DO CZASU UPRAWOMOCNIENIA SIĘ WYROKU.
Szczegółowe MOTYWY WYROKU sąd ogłosi w najbliższym czasie.

Sąd obowiązuje termin 15-dniowy.
Wyrok wywołał wśród obecnych marjawitów NIEZWYKLE PORUSZENIE, albowiem nie spodziewano się, iż w apelacji wyrok pierwszej instancji zostanie zatwierdzony w całej rozciągłości.
Po ogłoszeniu wyroku obrońca arcyb. Kowalskiego mec. Śmiarowski zapowiedział ZŁOŻENIE KASACJI.
* * *
Natychniast po otrzymaniu wyroku „Głos Poranny“ wydał w godzinach popołudniowych dodatek nadzwyczajny, który został rozchwypany przez publiczność.

Pogrom żydów

urządzili hitlerowcy w Altenburgu

BERLIN, 3, 12. (ATU). Wczoraj doszło do pogromu żydów w Altenburgu. Bojówki hitlerowców po wlecu w sprawie plebiscytu Younga napadały na przechodzących ulicami żydów. Przeszło 60 żydów odniosło rany. Doszło do zbrojnego starcia również pomiędzy hitlerowcami a Reichsbannerą w wyniku starcia z obu stron odniosło rany 20 osób. Silne oddziały policyjne dopiero w późnych godzinach przywróciły spokój w mieście.

Pofwór ludzki

zamordował matkę i rodzeństwo

POZNAŃ, 3 XII. (PAT). Prasa tujejsza donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek 25-letni Czesław Konieczny we wsi Pieruszczyce, powiatu Pleszew zamordował siostrę matkę, 3 braci i 2 siostry, a czwartego brata ranił. Przyczyną zbrodni miały być nieszczęśliwe rodzinne. Zbrodniarza, który przyznał się do winy, aresztowano.

Stanowisko ukraińców

wobec obecnej sytuacji politycznej

Co mówi prezes ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej pos. Lewicki

Warsz. kor. „Gl. Poran.“ tel.:
W „Wiadomościach Ukraińskich“ ukazał się wywiad z prezesem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej p. Dimitrem Lewickim, leaderem porozumienia mniejszości słowiańskiej.
— Jak pan prezes ocenia obecną sytuację polityczną w Polsce?
— Należę do pesymistów, tzn. nie wierzę, aby rychło zakończył się obecny okres niepewności. Ponieważ do systemu obecnych rządów należą oczekiwanych rządów należy trzymanie społeczeństwa w oczekiwaniu na niespodzianki, oczekują nas jakieś nowe niespodzianki.
lecz ta stała niepewność sytuacji jest dla społeczeństwa największym ciężarem. Stan niepewności daje niejako wolną rękę administracji państwowej w województwach wschodnich do stosowania systemu dotychczas zaiste niebywałego.
Na dalsze pytanie, jak ustosunkowuje się Undo do walki o zmianę konstytucji, pos. Lewicki odparł:
— Uważam kwestję zmiany

konstytucji za rzecz drugorzędnej wagi, ponieważ nie brzmienie konstytucji, lecz jej wykonywanie jest dla państwa i ludności rzeczą istotną. Nie znaczy to, jakobyśmy walkę o zmianę ustroju uważali za sprawę wewnętrzną społeczeństwa polskiego, jak to przemysł nie wyjaśnił płk. Ślawek, to macząc w ten sposób pominięcie ukraińców i białorusinów na konferencji w sprawie zmiany konstytucji, przeciwnie, jako stronnictwo demokratyczne i zgodnie z demokratycznym charakterem całego społeczeństwa ukraińskiego, sprzeciwiamy się stanowczo uszczuplaniu praw demokracji parlamentarnej.
— Czy Undo wyklucza wspólną pracę z t. zw. Centrolewem?
— Na to pytanie trudno odpowiedzieć ponieważ oficjalnie nie wiadomo mi o istnieniu takiego Centrolewu.
Klub ukraiński zachowuje sobie zupełną swobodę ruchów. O ile posunięcia taktyczne polskich stronnictw lewicowych i centrowych będą zgadzały się z naszą taktyką, to oczywiście będziemy szli razem. Dotychczasowa nasza polityka na terenie

parlamentarnym nigdy nie była polityką negacji.
— Czy przesilenie ustrojowe wpływa na partje ukraińskie i w jaki sposób?
Pos. Lewicki odparł:
— Musimy być przygotowani na ten moment, kiedy sfery rządzące przyjdą do przekonania, że oprócz kwestji ustrojowej istnieją również kwestje narodowościowe, a wśród nich na pierwszym miejscu będzie ukraińska.

Zwolennicy Waldemarasa

rzucili bombę na swych towarzyszy z „Żelaznego Wilka“

RYGA, 3, 12. (ATU). Z Kowna donoszą, że sytuacja polityczna jest tam nadal naprzężona, przyczynił się do tego stanu rzeczy wczorajszy zamach na siedzibę centralną organizacji „Żelaznego Wilka“. Rzuczona bomba zdemolowała całkowicie lokal wewnątrz. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż zamachowiec miał rzucić bombę na salę obrad, gdzie odbywała się odprawa wszystkich komendantów organizacji „Żelaznego Wilka“ z całej Litwy. Wskutek opóźnienia zamach został dokonany w parę minut po zakończeniu odprawy. Jak wiadomo w samej organizacji po ustąpieniu Waldemarasa nastąpił rozłam. Część organizacji wypowiedziała się za obecnym rządem,

część natomiast stanęła w ostrej opozycji do nowego rządu. Zamach był dokonany na lokal organizacji sprzyjającej rządowi. Dalsze śledztwo stwierdziło, że zamach nie był dziełem organizacji socjalistycznej, lecz był dokonany przez członków „Żelaznego Wilka“ sprzyjających Waldemarasowi. W związku z tym zamachem przeprowadzone zostały aresztowania wśród członków organizacji „Żelaznego Wilka“, odłamu Waldemarasa. Aresztowany został b. komendant miasta Kowna pułk. Matulewicz. Dalsze śledztwo w toku pod kierunkiem ministra sprawiedliwości. Po mieście krążą liczne patrole wojskowe.

Akta Wileńszczyzny

otrzyma Polska od Sowietów, a nie Litwa

RYGA, 3, 12. (ATU). Wczoraj przybyli do Kowna akta archiwalne z XVIII wieku, wywiezione do Moskwy w czasie działań wojennych podczas wojny światowej. Charakterystyczne jest, że rząd sowiecki zwrócił Litwie tylko akta dotyczące Kowieńszczyzny, zaś akta archiwalne, dotyczące Wileńszczyzny na mocy decyzji rządu sowieckiego będą zwrócone rządo-

wi polskiemu. W ten sposób Rosja sowiecka zaznaczyła, że zawarta umowa pomiędzy Rosją sow. a Litwą, mocą której wszelkie akta Wileńszczyzny miały być przesłane do Kowna, dla rządu sowieckiego nie istnieje. Jak się dowiadujemy litewskie min. spraw zagr. w sprawie tej ma złożyć protest u rządu sowieckiego.

Zaprzestać wojny na Wschodzie

Energiczna nota Ameryki do Sowietów i Chin

NEW YORK, 3, 12. (ATU). Departament dla spraw zagranicznych wystosował do Chin i Sowietów równocześnie noty, utrzymane w tonie energicznym. W notach tych zwraca uwagę rząd St. Zjednoczonych Sowietom i Chinom na to, że według art. 2 paktu Kelloga...

Czy wiecie, że...

...w tych dniach zgłosił się do jednej z ryskich lecznic emigrant rosyjski, skarżąc się na ból w żołądku. Po naświetleniu żołądka chorego okazało się, iż zawiera on kilka brylantów, połkniętych przez chorego obecnie emigranta przed wyjazdem z Rosji, w obawie przed rewizją G. P. U.
...nocy ubiegłej zawałił się dom mieszkalny w Montpellier. W gruzach znalazło śmierć 5 osób.
...do urzędu pocztowego przy ul. Bastylli w Paryżu dokonano włamywania. Włamywacze unieśli 300,000 franków.
...specjalny trybunał ochrony państwa w Rzymie skazał trzech komunistów na 3 do 4 lat więzienia, czwartego zaś uwolnił.

ga mocarstwa, które podpisały ten pakt, mają rozwiązywać wszystkie kwestje sporne tylko zapomocą środków pokojowych. Zarazem rząd St. Zjednoczonych wyraża oczekiwanie, że rządy Chin i Sowietów powstrzymają się nadal od wszelkich wrogich kroków i pogodzą się w niedługim czasie co do metod, które mogłyby zakończyć obecny konflikt pokojowo. Rząd St. Zjednoczonych jest przekonany jak twierdzi, że poszanowanie, którym cieszyć się będą mogły Chiny i Rosja w świecie zależeć będzie po większej części od sposobu w jaki przeprowadzą w praktyce przyrzeczenie złożone w pakcie Kelloga.
Kontrpropozycje chińskie
WIENIĘ, 3 XII. (AW). Donoszą tutaj z Szanghaju, że delegowany przez rząd nankiński dla rokowań z sowietami marszałek Czang - Tseu - Ljang wysunął następujące postulaty Chin, zaznaczając, iż Chiny postulatów tych nie zmieniają.
1) Chiny zobowiązują rząd

sowiecki, wobec domagania się przezeń stworzenia stanu „status quo ante“, do nieużywania pracowników na kolei do agitacji bolszewickiej.
2) Wobec tego, iż poprzedni dyrektor kolei i jego zastępca byli specjalnie upoważnieni przez sowietów do uprawiania agitacji bolszewickiej, Chiny nie mogą się zgodzić na to, aby te stanowiska były obsadzone przez urzędników sowieckich.
3) Rząd chiński zobowiązuje się do zwolnienia ze stanowisk tych wszystkich urzędników którzy przyczynili się do wywołania zbrojnego konfliktu.
4) Jeńcy i zakładnicy obu stron muszą być bezzwłocznie zwolnieni.
5) Wojska stron obu muszą wycofać się na ustalone przez obie strony pozycje, stwarzając pas neutralny w formie linii demarkacyjnej.
Jaspar tworzy gabinet belgijski
BRUKSELA, 3, 12. (PAT). Jaspar przyjął misję utworzenia gabinetu.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMS

(Ciąg dalszy).

— Napewno mówiła w gorączce. rzekł, siląc się na spokój.

— Moja żona miała w swym pokoju żółtą kanapę. Prawdopodobnie sądziła, że znajduje się w domu.

— Gdzie była mrs. Cranmore, gdy pani ją ujrziała? — zwrócił się Manderton do handlarki.

— Tutaj... na naszej ulicy.

— Ale, w którym miejscu?

— Na rogu, po tej stronie, po której znajduje się mój sklep.

— Czy może pani stwierdzić z całą pewnością, że była ona sama?

— Tak, — zawołała handlarka. Była sama, stwierdzam to z całą pewnością.

— Czy przedtem, nim pani ją zobaczyła, słyszała pani jakiś krzyk lub odgłosy walki?

— Nie, nic nie słyszałam!

— Może mr. Cranmore powie nam, czy on, lub jego żona mieli tu w pobliżu jakichś znajomych?

Boulot wysunął się z kąta:

Bowiem uważam, iż bardzo ważną rzeczą jest stwierdzenie, — mówił dalej, — co robiła w tej okolicy mrs. Cranmore.

Manderton zwrócił się znów do mrs. Amschel.

— Może pani teraz iść do łóżka, matko Rachelo, — rzekł. — Ale niech pani zapamięta, że przy oględzinach zwłok znów będziemy panią potrzebowali. proszę więc nie uciekać!

— W moim domu sama nie zostanę, — oświadczyła handlarka. — Idę do mego brata, do Hammersmith...

— Dobrze. My musimy tylko wiedzieć, gdzie pani się znajduje.

Ruddick odprowadził handlarkę do drzwi, które zamknął za nią.

Manderton zwrócił się żywo do mr. Cranmore.

— Boulot utrafił w sedno całej sprawy, — rzekł. — Czy nie

wie pan w jakim celu mrs. Cranmore udała się na ulicę Aldon?

— Od chwili, gdy tu przybyłem, — odrzekł Cranmore, — zadaję sobie to samo pytanie i nie umiem na nie odpowiedzieć.

Przerwał i spojrzął na obu mężczyzn:

— Mr. Manderton, mr. Boulot! — zawołał z rozpaczą, — powiedzcie mi, co robiła moja żona w tej okropnej dzielnicy?!

— Właśnie to musimy przede wszystkim zbadać, mon ami. Boulot spojrzął uważnie na maklera:

— Jeszcze jedno pytanie...:

— Czy zna pan wielu artystów? Manderton spojrzął ostro na francuza.

— Kilku, — rzekł Cranmore; Horacy Dingwall naprzykład jest członkiem klubu, do którego należę, a moja szwagierka, miss Driscoll, która u nas mieszka, ma kilku znajomych zśród artystów. Ale nie pojmuję o co...

— Cierpliwości, mon ami. — Czy mrs. Cranmore odwiedzała kiedykolwiek pracownię artystyczne?

— Kilka razy byliśmy u Dingwalla...

— Czy to nie jest możliwe, że dziś popołudniu żona pańska była w jakiejś pracowni malarskiej?

— Carmen — moja żona opowiadała mi zawsze z kim się umówiła. Bardzo rzadko bywała w towarzystwie i miała niewiele bliższych znajomych. Prawie zawsze wychodziliśmy razem z domu. O ile dziś popołudniu udała się rzeczywiście do jakiegoś atelier, to chyba zaproszono ją nagle przez telefon. Ale uważam to za całkiem nieprawdopodobne. Mnie w każdym razie nie o tem nie powiedziała.

— Ale czy wśród znajomych nie mieliście państwo jakiegoś malarza, który z żoną był na ta

kiej stopie, że mógł zadzwonić i zaprosić ją do siebie?

— Nie! — rzekł Cranmore. — Prócz Dingwalla, z nikim nie byliśmy zaprzyjaźnieni, a on jest teraz w drodze do południowej Ameryki. Ale właściwie jaki cel mają te wszystkie pytania?

Francuz potarł sobie nos. Manderton, paląc fajkę, obserwował go uważnie.

— Czy całkiem niemożliwym jest, mon ami, że żona pana bez pańskiej wiedzy odwiedziła jakąś pracownię?

Cranmore potrząsnął głową.

— Możliwe jest to w jednym tylko wypadku, — rzekł, — t. j. o ile żona moja odwiedziła kogoś, o czyjem istnieniu nie mam pojęcia...

Boulot oparł się o stół

— Drogi przyjacielu, — rzekł szczerze, — może tak było w istocie...

Cranmore zerwał się gwałtownie:

— Ach, teraz wiem, do czego pan zmierza, — krzyknął. — Więc mogę od razu powiedzieć panom, mr. Boulot i mr. Manderton, że moja żona nie miała... małżeństwo jest... było... całkiem wściekłe. I chcę wam jeszcze coś powiedzieć. Nie pozwolę na to, aby szargać pamięć mojej biednej Carmen. Za pamiętajcie to sobie! Pan, panie Boulot, jako francuz widzi może te sprawy w innym świetle, niż my...

Manderton położył rękę na jego ramieniu:

— Należy zachować zimną krew. Musimy rozpatrzyć każdą możliwość...

Cranmore wzruszył ramionami:

— Leczyć tej możliwości nie bierzcie panowie pod uwagę!

— Nie chciałem sprawić panu przykrości, — rzekł Boulot, — i proszę o przebaczenie. A więc pomijając tę możliwość, czy zna pan kogoś, kto miał jakąś urazę do pańskiej żony?

— Nie, — odpowiedział pewnie Cranmore. — Nie! To jest wykluczone! Moja żona nie miała ani jednego wroga na całym świecie!

— Więc nie znajduje pan żadnego wytłumaczenia? — spytał Manderton.

— Żadnego. Przypuszczam, że chyba jakiś szaleniec...

Manderton patrzył z uwagą na czubki swych błyszczących, czarnych butów.

— Pan wspominał przedtem, — zauważył, — że pańska szwagierka ma znajomości wśród kół malarskich. A czy ona odwiedza pracownię malarskie?

— Kiedyś uczyniła to. Ale, mówiąc szczerze, zabroniłem jej odwiedzać malarzów...

— Aha, rzekł sucho Manderton. Czy pan zabronił jej spo-

tykać się z jednym z tych panów, czy wogóle...?

Cranmore patrzył na inspektora i tarł nerwowo jedną rękę o drugą.

— Pan wie, że chciałbym panu pomóc, — oświadczył, — ale nie chcę, za żadną cenę, rzucić na kogoś niesprawiedliwego podejrzenia. Przed chwilą pan Boulot pytał mnie, czy istnieje jakiś człowiek, któryby miał coś przeciwko mej żonie. Teraz słowa mr. Mandertona przypominają mi, że pewien młody malarz może mieć do nas żal, bowiem zabroniłem mu przychodzić do naszego domu. Moja żona i ja uważaliśmy, że za bardzo zajmuje się on Dolores, moją szwagierką. Może obraził się, tembardziej, że kiedyś znał on Carmen, gdy była jeszcze w N. Yorku.

Cranmore podniósł głowę i zauważył, że obaj mężczyźni przysłuchują się z natężeniem jego słowom.

— Nie chciałbym jednak mieszać go ze sprawą tego strasznego morderstwa, — dorzucił. — Młody Quayre jest niezdolny do popełnienia tego rodzaju...

— Może pan powtórzy nazwisko!

Manderton wyciągnął z kies-

zeni notes. Nagle zaczął się zachowywać, jak urzędnik. Cranmore patrzył na niego niezdecydowanie.

— Pan chyba nie sądzi... — zaczął. — Mój Boże!...

— Proszę o nazwisko i adres! — rzekł Manderton.

— Nazwa się on Julian Quayre. Niestety, nie znam jego adresu. Wiem, że ma on w Londynie atelier, lecz nigdy w niem nie byłem. W książce adresowej...

Nagle rozległ się głośny kaskiel; mr. Ruddick wyszedł z kąta, w którym dotychczas siedział. Trzej mężczyźni wprost się przerazili, tak całkowicie zapomnieli o jego obecności.

— Czego pan chce tutaj, do stu diabłów! — krzyknął Manderton.

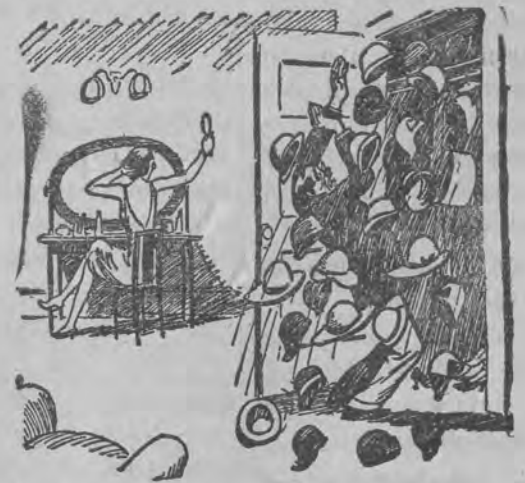
— Chciałem zabrać głos w sprawie adresu mr. Quayre, — rzekł drogista. — Jest on bowiem moim klientem. Przed kilkoma dniami nawet sprzedałem mu tubkę pasty do zębów...

— Wielki Boże! — krzyknął Manderton, — niech pan wreszcie powie, gdzie on mieszka?!

— Na placu Broke, tu zaraz przy końcu naszej ulicy, — rzekł mr. Ruddick.

(d. c. n.)

Humor zagraniczny



— Ach, Boże, wszystkie twoje kapelusze!
— Dobrze, że mi przypominasz. Rzeczywiście nie mam co włożyć na głowę. (Life).

Dziewczeta, strzeżcie się

tych, którzy kuszą was obietnicą bajecznej kariery gwiazd filmowych, jeśli nie chcecie pójść

SZLAKIEM HANBY

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

4-ty Rekordowy Tydzień!
Wielki film dźwiękowo-spiewny

Statek komedjantów

Ostatni wyraz techniki kinematograficznej. W rolach głównych: Dwie gwiazdy ekranu:

LAURA LA PLANTE I JÓZEF SCHILDKRAUT

Dziś 3 seanse o godz.: 5.45, 7.45 i 10-ej.

Na I-szy seans ceny miejsc:

Zł. 1.-, 2.-, 3.-

Kasa czynna od g. 5-ej

Kasa czynna od g. 5-ej.

Wiadomości bieżące

Naczelnik Rosset
odznaczony orderem
„Polonia Restituta“

Jak się dowiadujemy, naczelnik wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi p. Edward Rosset odznaczony został krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta“.

Zebrania kontrolne
rezerwistów Łodzi

Jutro o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P., których nazwiska zaczynają się li-
terę: P.

W lokalu PKU. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielniarskiej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1902, zamieszkali na terenie 7-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na li-
tery: od I do O.

Uroczyste otwarcie
bursy dla sierot

Ubiegłej niedzieli odbyła się w nowowzniesionym domu pp. Tylle-
ra i Sztajnsznajdra przy ulicy Po-
morskiej 41 podniosła uroczystość
otwarcia bursy dla chłopców, ufun-
dowanej przez zmarłego w naszym
mieście przemysłowca budowlanego
p. A. Sztajnsznajdra, dla upamiętnienia jego przedwczesnie
zmarłego syna.

Wspomniana bursa oddana zo-
stała pod nadzór internatu dla sier-
ot w Helenówku. Podczas, gdy
w internacie znajdują opiekę sier-
oty do lat 18 — 14, w bursie ufun-
dowanej przez p. Sztajnsznajdra
znajdą schronienie sieroty w wieku
starszym.

Na uroczystość otwarcia bursy
mieszczącej się w 7-pokojowym,
komfortowo urządzonej mieszka-
liu (radio, łazienki, światło, cen-
tralne ogrzewanie) przybyli rodzi-
na fundatora, delegat urzędu wo-
jewódzkiego, naczelnik wydziału
opieki społecznej p. Wojciechowski,
ławnik Joel, dr. Braunde, p. Pe-
relman, dyr. gimnazjum, do którego
zmarły syn p. Sztajnsznajdra
uczęszczał, przedstawiciele domów
sierot i in.

Po przemówieniach goście zwie-
dzili lokal bursy, wywierający ko-
rzystne wrażenie. W końcu wyda-
ny został uroczysty bankiet dla
gości, na którym wzniesiono toasty
na cześć fundatora bursy, podno-
sząc jego zasługi na polu społecz-
nym.

Zakopane

Pensjonat Stochówka

Jadwigi Kurlandówny

ul. Kasprusia 38, tel. 563

po gruntownym odświeżeniu
poleca ładne, słoneczne pokoje.
Wszelkie wygody. Przepiękne
położenie tuż obok „Lipek“
(Tor saneczkowy) Kuchnia wy-
kwintna. Ceny przystępne. Zgło-
szenia listownie lub w Łodzi
tel. 147-58. 8433

Co robimy do godziny 7-mej?
Głos absolwentki gimnazjum łódzkiego

Jako absolwentka gimnazjum
im. El. Orzeszkowej czuję się w o-
bowiązku sprostowania niektórych
„drobnych szczegółów“ artykułu p.
Janusza Sawickiego p. t. „Co bę-
dziemy robić do godziny 7-mej“.
Ale nim przejdę do tego zabiorę
jeszcze głos w niektórych sprawa-
ch zasadniczych.

Otóż przedewszystkiem, nie zga-
dzam się z autorem artykułu jeżeli
idzie o zagadnienie, czy pacyfizm,
„referowany przez nauczyciela“
może się stać ideą ośrodkową ży-
cia młodzieży współczesnej. To, że
idea pacyfizmu musi być dopiero
wszczepiona w duszę młodzieży
jest proste i jasne. No bo jakżeż?
Skąd młodzież, urodzona i wycho-
wana po wojnie właściwie jest, jak
nie od starszych, którzy ją przeży-
li. Bo przecież, aby przejąć się ideą
pacyfizmu należy wprzód poznać i
zglebić wszystkie okropności woj-
ny. My, młodzie, znamy je tylko z
opowiadań i z powieści; i właśnie
słuchając tych opowiadań o tym
strasznym kataklizmie dziejowym
stwarzamy w sobie nowy ośrodek
— podświadome pragnienie zapo-
biegnięcia temu wszystkiemu na
przyszłość. A to, że nasi wychowcy
„referują“ ideę pacyfizmu pozwala
nam sobie tylko to pragnienie jasno
uświadomić i skonkretyzować.

I mylnem wydaje mi się twier-
dzenie, że „pacyfizm, wykładany
przez nauczyciela będzie uczniowi
tak samo obojętnym, jak obojętną
mu jest historia wojen „napoleoń-
skich“. Należy umieć odróżnić hi-
storję wojen napoleońskich od ży-
cia. A żywą bezsprzecznie jest idea
pacyfizmu, idea, apelująca do naj-
szlachetniejszych uczuć człowieka,
a więc trafiająca najłatwiej do
młodzieży.

Jeżeli więc teraz młodzież na-
szej epoki nie potrafi sobie stwo-
rzyć ideałów (bo jak to słusznie
zaznaczone jest na wstępie artyku-
łu, życie intelektualne młodzieży
zależy ściśle od życia umysłowego
epoki, w której ta młodzież żyje,
a epoka nasza nie zdążyła jeszcze
po wojnie stworzyć sobie nowych
ideałów), to przecież należy jej w
tem dopomóc. Nie znaczy to, aby
w teoretycznych rozważaniach
wskazywać jej drogę, nie należy
jej także na tę drogę wprowadzać.
A to właśnie jest zadaniem na-
szych wychowawców. I nie można

w żadnym wypadku przytaczać
stosunków, panujących w Rosji So-
wieckiej jako argumentu, gdyż epo-
ka, w jakiej żyje młodzież Sowie-
tów nie jest tą epoką, w jakiej my
żyjemy. Życie Rosji, pchnięte z ol-
brzymią siłą naprzód przez rewolu-
cję odbiega znacznie narazie od
życia reszty krajów Europy, dą-
żących powolną drogą ewolucji
do osiągnięcia swych celów.

A teraz przejdę do tego, co mnie
jako absolwentkę gimn. im. El. Or-
zeszkowej najbardziej uderzyło.

Otóż autor artykułu stoi na sta-
nowisku, że młodzież należy wdra-
żać do życia społecznego, że „trze-
ba ją przepoić pracą społeczną,
stworzyć z każdego ucznia i z każ-
dej uczennicy społecznika“. Słusz-
nie, zgadzam się z tem najzupeł-
niej. Zgadza się dlatego, że mnie
w naszej szkole tak właśnie, a nie
inaczej wychowywano.

Jasnymby się wydawało, że czo-
wiek piszący artykuł o młodzieży
zna doskonale stosunki wśród tej
młodzieży panujące, jest dokładnie
poinformowany przynajmniej o naj-
ważniejszych rzeczach, które się
dziają w szkołach. Tymczasem oka-
zuje się, że tak nie jest. Autor ar-
tykułu opanował kwestję zupełnie
jednostronnie, uważa, że młodzież
lubi tylko chodzić po „deptaku“ i
flirtować. I z największym zdziwle-
niem a potem ze szczerem oburze-
niem przeczytałam następujące zda-
nie artykułu: „...Jeśli zamiasz kur-
sów tańca, jakie w ubiegłym roku
wprowadzono w niektórych szko-
łach łódzkich (gimn. Społeczne,
gimn. El. Orzeszkowej (!)) będzie
się prowadziło poważne rozmowy
na temat bolączek społecznych,
szkoła spełni swój obowiązek
względem uczniów“.

Jakto, więc ja, która chodziłam
jeszcze w zeszłym roku do szkoły
nie wiem o żadnych „kursach
tańca“, rzekomo wtedy wprowadzo-
nych, o których wspomniano w ar-
tykule? Wiem natomiast co innego,
o czem autor artykułu nie zdaje
się nie słyszać, — oto wiem, że je-
żeli już jakaś szkoła spełniała swój
obowiązek względem ucznia, w
tym właśnie sensie, w jakim to poj-
muje p. Sawicki, to gimn. im. El.
Orzeszkowej było jedną z niezlic-
zonych szkół, które stały na wyso-
kości zadania. Szkoła ta nie ogra-
niczyła się tylko do wprowadzenia
„poważnych rozmów“ na tematy

społeczne, ale zrobiła więcej — da-
ła swym uczniom żywą praktykę
życia społecznego. I w tej sprawie
mogę posłużyć informacjami:

Oto w roku ubiegłym wprowa-
dzone zostały w tem gimnazjum
samorządy. Samorządy te miały
(i mają) na celu uspołecznienie uc-
zeni, przygotowanie ich do sa-
modzielnej, twórczej pracy na ni-
wie społecznej, oraz przyzwyczajenie
ich do spełniania obowiązków
i należytego zrozumienia swych
praw. Organizacja samorządowa
istniała we wszystkich klasach.
Bezpośrednim jej zadaniem było
samowychowanie, poprzez które
wiedzie droga go uspołecznienia.
Administracyjnie wszystko przed-
stawiało się, jak następuje:

Każda klasa stanowiła jednost-
kę, zw. gminą. Na czele gminy stał
wybrany z pośród uczniów zarząd,
którego zadaniem było czuwanie
nad przestrzeganiem regulaminu
(uchwalonego przez gminę) i opra-
cowywanie planu pracy gminy z
jasno wytkniętym celem. W roku
bieżącym wprowadzono nowe udo-
skonalenie organizacji: Mianowicie
został utworzony sejmik, w którym
biorą udział przedstawicielki klas
od 1-ej do 8-ej, jako wyższa instan-
cja samorządowa. Organem samo-
rządów była założona przez uczeni-
ce gazetka szkolna p. t. „Mamy
Głos“, na łamach której uczennice
zabierały głos w sprawach intere-
sujących je.

Zarządy poszczególnych gmin
zajęły się także organizacją rozma-
itych kółek, na których uczennice
mogłyby dyskutować na tematy,
które je najbardziej obchodzą. Tak
więc powstał szereg kółek jak: et-
yczne, literackie, historyczne, ma-
tematyczne, przyrodnicze, anatomi-
czne, higieniczne, sportowe, a co
najważniejsze, w najstarszych kla-
sach kółka ekonomiczno - społec-
czne, prowadzone przez p. dyre-
ktorke. Kółka te poświęcone były
wykładom z ekonomii społecznej i
politycznej. Założona specjalnie
czytelnia abonowała cały szereg
czasopism z najrozmaitszych dzie-
dzin życia w językach: polskim,
niemieckim i francuskim, a oprócz
tego 3 dzienniki, reprezentujące
najważniejsze odłamy polityczne
Polski.

Tak więc, mam wrażenie po bli-
szym zapoznaniu się ze stosunka-
mi, panującymi w tej szkole zrozu-

mie p. Sawicki, że jego pesy-
mizm nie jest tak bardzo uzasa-
dniony, że istnieje jednak mło-
dzież, interesująca się czemś jesz-
cze poza flirtem i spacerem, i że
młodzież ta rozwija swoje zainte-
resowania na gruncie szkoły, o
której sobie p. Sawicki tak mylnie
zdanie wyrobił.

Chciałabym udzielić informacji
jeszcze w jednej sprawie: Jeżeli
już jest mowa o idei pacyfistycz-
nej, to wspomnę i o tem, że kole-
żanki moje, a absolwentki gimn.
im. El. Orzeszkowej, będące w Pa-
rzyżu zapoznały się z tamtejszą or-
ganizacją międzynarodową młode-
ży, t. zw. „Cercle international de
jeunesse“ i powzięły plan stworze-
nia i w Polsce takiej organizacji
pacyfistycznej. Plan ten się już re-
alizuje w wyż. wym. gimnazjum,
gdzie związek taki mają założyć
uczenice starszych klas razem z
„Kółem Absolwentek“, od którego
właśnie wyszła inicjatywa.

Tak się mniej więcej przedstawia
nasza praca „do godziny 7-mej“. Mam
wrażenie, że odpowiada ona w
zupełności ideałowi pracy mło-
dzieży w koncepcji p. Sawickiego.

B. Rajnerówna.

Łódź (C. S. R.)
Russland

Niejednokrotnie już pisałam
o ignorancji geograficznej Europej-
czyków wszelkich narodowości,
którzy lubią mylić się i przenoszą
Łódź, a nawet niekiedy i Warsza-
wę, na teren innych państw.

Dzisiaj mamy do zapotowania
nowy wypadek niezbyt pooblebnie
świadczący o elementarnych wia-
domościach z nauki o ziemi.

Mianowicie jeden z naszych przy-
jaciół pokazał nam list adresowany
do firmy łódzkiej, a wysłany przez
wydawnictwo dziennika „Chem-
nitzer Zeitung“ w Saksonji. W adre-
sie tym, pisanym na maszynie, po-
czętkowo umieszczono obok
„Łódź“ litery „C. S. R.“ (Czesko-
słowacka republika). Następnie
ktoś przekreślił je atramentem
i dopisał pewną ręką „Russland“.

Jest to niezmiernie smutny ob-
jaw, że w kierownictwie dziennika,
wychodzącego w mieście, które za
względu na rodzaj swego przyni-
słu jest tysiącem nici związane z
Łodzią, nie wiedzą, gdzie się nasz
600-tysięczny gród znajduje i umi-
eszczają go w Czechosłowacji
lub w Rosji.

Tego rodzaju ignorancja bardzo
źle świadczy o naszych zachodnich
sąsiadach

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś, w środę, dnia 4 grudnia

wplacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)
prenumeratę za m. gruzdień

otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin
lub cenne, ciekawe książki!!Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRĄD, pokazy w naszym
salonie radiowym. Prosimy!
8498

Dr. Józef Kon

Choroby dzieci

przyjmuje Piotrkowska 5,

od godz. 3-ej do 5-ej
tel. 108-12prywatne mieszkanie ul. 6 Sierpnia 3
tel. 144-84. 8622

Pisać, czy nie pisać? Odpowiedź na ankietę „Głosu Porannego“

Z pośród otrzymanych w dniu wczorajszym odpowiedzi na wyróżnienie zasługuje następująca:

Mam wrażenie, że poruszona w „Głosie Porannym“ kwestja powinna być podzielona na dwa zagadnienia: 1) Czy pisać? 2) Jak pisać?

Pismo codzienne jest przede wszystkim i głównie organem informacyjnym, podającym do wiadomości publicznej wieści ze wszystkich dziedzin życia, całkiem niezależnie od efektu, jaki podanie danej informacji wywołać może, czy musi. Na pytanie „Czy pisać?“ może istnieć, według mnie, tylko odpowiedź potakująca.

Inaczej przedstawia się sprawa pytania „Jak pisać?“

Jest rzeczą wiadomą, że jakkolwiek fakt można oświetlić tak różnorodnie, tak odmiennie iż nawet trudno będzie w tych rozmaitych formach poznać tę samą treść. Otóż uważam, że rozmyślanie zwykłych tragicznych wydarzeń z życia ludzkiego, jak samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek etc. jest objawem zdziwienia, które krzywdzi zawsze szereg jednostek, nł komu absolutnie pożytku nie przynosząc. Zupełnie tak samo, jak walkowanie napadów rabunkowych, mordów seksualnych etc. wpływa fatalnie na psychikę mało kulturalnej masy i wobec tego powinno być tępiące z całą bezwzględnością. Nikt nie ma prawa żerować na przestępstwach i na ludzkiej niedoli. Część naszej prasy niestety, jeszcz sobie z tego nie zdaje sprawy, rzucając się na każdą kronikarską wiadomość o podłożu sensacyjnym, jak zwierzę zgłodniałe na ochłap ścierwa, by go rozwlóczyć po wszystkich kątach, utyltawszy się przytem we krwi zamienianej na gotówkę. Obowiązek obywatela nakazuje mi zabrać głos w tak żywotnej sprawie, acz mam głębokie przeświadczenie, że będzie to, niestety, głos wołającego na puszczy.

Z poważaniem

Jan Kozłowski.

SENSACYJNE PRZYGODY HERSZTA BANDY

Tropiony w Łodzi uciekł do Ameryki, gdzie trudnił się przemytnictwem alkoholu

Wysiedlony ze St. Zjednoczonych trafił do łódzkiego więzienia

Pewnego dnia wiosną 1921 r. do przebranego w ubranie cywilne komisarza Mika podszedł jakiś młody człowiek, który z tajemniczą miną oświadczył mu, iż musi z nim pomówić w bardzo poważnej sprawie.

Komisarz Mika, nie wiedząc o co chodzi, zgodził się na tę rozmowę i

poszedł z nieznajomym do jakiegoś knajpki.

Tu nieznajomy oświadczył, że nazywa się Julian Gawroński i mieszka przy ulicy 6-go Sierpnia 18.

Następnie Gawroński wytłuszczył komisarzowi Mice swój plan, polegający na tem, iż zawiązał bandę, lecz boi się policji.

chce więc mieć jakiegoś „kupmła“ właśnie z tej sfery.

Ponieważ wie o tem, iż komisarz Mika piastuje wysokie stanowisko, proponuje mu udział w bandzie.

Komisarz Mika, widząc to

się śmiejąc, zgodził się pozornie na to, a nawet wziął tytułem zadatku 70.000 marek,

na owe czasy sumę bardzo znaczną oraz brylantowy pierścionek.

Pieniądże oraz pierścionek komisarz Mika oddał tegoż jeszcze dnia w urzędzie prokuratorskim, sam zaś wziął się energicznie do zlikwidowania szatki.

W kilka dni potem komisarz Mika przybył na zebranie organizacyjne nowopowstałej bandy.

W posiedzeniu brali udział Gawroński, jego prawa ręka Bolesław Wojciechowski, zwany „Zdechłak“ (skazany potem na 6 lat ciężkiego więzienia), oraz Blimel (skazany potem na 4 lata ciężkiego więzienia).

W pewnej chwili, gdy wszyscy byli zamroczeni wypitym podczas posiedzenia alkoholem, komisarz Mika

wyciągnął z kieszeni rewolwer

i rozkazał wszystkim obecnym podnieść ręce do góry. W tej samej chwili wkroczyli do mieszkania schowani za drzwiami policjanci.

Blimel i Wojciechowski poddali się bez sprzeciwu, jedynie Gawroński, mimo odurzenia alkoholem, znalazł w sobie twięsily, że

wyskoczył oknem z pierwszego piętra i przepadł w ciemnościach.

Tego samego dnia jeszcze, a było to w dniu 14 maja 1921 roku, Gawroński postanowił zaopatrzyć się w gotówkę, celem zniknięcia z Łodzi.

W pewnej chwili Gawroński zauważył jakiegoś starszego pana, bardzo przyzwoicie ubranego, jak się potem okazało emigranta Wicentego Szafranieca.

Widząc, iż przybyły rozgląda się bezradnie po dworcu, Gawroński, przeczuwając w nim zagranicznego gościa, zagadnął go po angielsku.

Szafraniec ucieszony widokiem kogoś, kto zna jego język wdał się z nim w pogawędkę, która skończyła się w knajpce.

Po wyjściu z restauracji do Gawrońskiego i Szafranieca podszedło dwóch panów, którzy widocznie szukali czegoś, bo spytały ich

czy nie znaleźli przypadkiem pieniędzy.

Następnie panowie ci zaprowadzili Gawrońskiego i Szafranieca do bramy, gdzie poddali ich rewizji.

Po upływie kilku godzin Szafraniec, przeglądając kieszenie zauważył z przerażeniem, że zniknął portfel z zawartością 1150 dolarów.

O stracie swojej zawiadomił policję, która wszczęła dochodzenie, zakończone fiaskiem ponieważ tegoż dnia jeszcze Gawroński uciekł do Ameryki.

W Ameryce trudnił się szmugłem alkoholu, lecz przyłapany na gorącym uczynku, zmuszony był opuścić Nowe Światł i wrócić do Łodzi.

Tu w roku 1928 we wrześniu został poznany i aresztowany. Przed sądem wypierał się wszystkiego, świadkowie jednak dowiedli jego winy.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Kubiaka i obrony oskarżonego, skazał Juliana Gawrońskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Zaopatrzenie bezrobotnych na zimę

Rząd wyasygnował specjalne fundusze na zakup artykułów żywnościowych

Bezrobocie, ta powojenna choroba społeczna, która szerzy się w najgłębiej nawet urządzonych gospodarczo państwach europejskich, jak Anglja i Niemcy, od lat szeregu trapi również i nasz kraj i najdotkliwiej odczuwać się daje w ośrodkach przemysłowych. Obecnie jednak w miarę normalizacji stosunków, ilość bezrobotnych w Polsce stale, choć nieznacznie się zmniejsza. Władze państwowe czynią od lat szeregu usiłowania łagodzenia bezrobocia i znaczne sumy na to poświęcają, głównie przez subsydjowanie robót publicznych, prowadzonych przez samorządy, do

żywiania itd.

Rzecz zrozumiała, że w okresie zimowym, gdy roboty publiczne nie mogą być prowadzone, gdy wydatki na opał, ciepłą odzież itp. stają się konieczną potrzebą, doła bezrobotnych pogarsza się i niejednokrotnie zagrożona jest egzystencja rodziny robotniczej, skazanej na ostateczną nędzę. Zapomogli ustawę, które pobiera pewna część bezrobotnych, sprawy ostatecznie nie rozwiązują, gdyż okres pobierania zapomóg wynosi 17 tygodni, po wyczerpaniu których, bezrobotny zdany jest na łaskę losu. Rząd rozumiejąc ciężkie położenie bezrobotnych w okresie zimy, pod różnymi postaciami przychodzi im z pomocą, aby ciężkie ich położenie złagodzić.

Organizowane bywają rozdawnictwa artykułów żywnościowych i opałow, otwierane są kuchnie, które wydają gotową strawę.

W ciągu nadchodzącej zimy akcja pomocy rządowej dla bezrobotnych będzie prowadzona w szerszych rozmiarach, jak w latach ubiegłych. Władze rządowe, opierając się na wnioskach urzędu wojewódzkiego, zarządziły, aby pomoc dla bezrobotnych była prowadzona w ciągu miesięcy zimowych (a więc nie jednorazowo, jak w latach ubiegłych).

Uprawnieni do otrzymywania zapomóg będą ci bezrobotni, którzy rejestrowali się w PUPP, celem utrzymania pracy i pracy tej otrzymać nie mogli, żadnego majątku ani dochodów nie mają i zamieszkują od dłuższego czasu już na terenie miasta. Pomoc będzie udzie-

lana pod postacią wypłat gotówkowych lub deputatów żywnościowych w ciągu miesięcy zimowych. Bezrobotni samotni otrzymają gotówką zł. 20.— lub równowartość w produktach; rodzina do 3-ich osób otrzyma zł. 30.— i rodzina powyżej 3-ich osób 45 zł. Rejestrację i rozdawnictwo artykułów, wzgl. gotówki, prowadzić będą magistraty pod kontrolą urzędu wojewódzkiego.

Nie ulega wątpliwości, że obecna pomoc bezrobotnym przyczyni się w dużym stopniu do złagodzenia nędzy pośród nich; tem więcej, że rozpoczęta będzie niezwłocznie, gdyż urząd wojewódzki posiada już na ten cel fundusze i instrukcje opracowaną przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Łopca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielnia na 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

W. I. Z. O.

Dziś w środę, dnia 4.XII odbędzie się w lokalu W. I. Z. O. Przejazd 2. odczyt p. M. Limona n. t. **Obecna sytuacja w sjonizmie polskim** Początek o godz. 9 w. Dla członków i wprowadzonych gości wejście bezpłatne. 8631

Plotki o lustracji

gospodarki samorządu m. Łodzi

Jedno z miejscowych pism doniosło w dniu wczorajszym, że na skutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych wojewoda łódzki p. Jaszczolt dokona w najbliższym czasie lustracji gospodarki samorządu m. Łodzi.

Jako motyw do przeprowadzenia lustracji podano okoliczność, że w lipcu 1930 r. kończy się kadencja obecnie urzędującej rady miejskiej.

Celem źródłowego sprawdzenia powyższej wiadomości zwróciliśmy się do naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi p. Kaczyńskiego, który

wyjaśnił, że aczkolwiek Łódź jest miastem wydzielonym — to jednak wojewodzie łódzkiemu przysługuje prawo kontrolowania gospodarki naszego miasta.

Wbrew lansowanemu pogłoskom o poleceniu rozpoczęcia lustracji w Łodzi — informował nas p. nac. Kaczyński — kontrola gospodarki samorządu łódzkiego nie została zdecydowana i wojewoda Jaszczolt w tym kierunku żadnych zarządzeń nie wydał.

Również w magistracie łódzkim, dokąd współpracownik nasz się zwrócił po wyjaśnienie, nic o rzekomej lustracji niewiadomo.

FILM,
nad filmy

FILM,
który zachwylił świat

FILM,
który jest cudem techniki filmowej

FILM,
w którym gra Kortner,
niezapomniany odtwórca krwawego cara Piotra III-go

FILM,
z udziałem „Sotni“ kozaków i setki typów przedwojennej Rosji to

FILM

„W TAJDZE SYBIRU“

Następny przebój „LUNY“

8632



Dziś i dni następnych!

Fenomen. obsada międzynarodowa:

Lil Dagower, Bernard Goetzke, Jean Angelo, Marja Glory i inni

w najcudowniejszym arcydziele świata p. t.

Hrabia Monte Christo

Monte-Christo edycji 1929-30 r. nie należy identyfikować z ongiś wyswietlaną starą wersją pod tym samym tytułem.

Zachwyt, wzruszenie, entuzjazm, uznanie wywoła niewątpliwie wielki arcyfilm Monte-Christo

za to ręką Dyrekcje Enha film i Grand-Kino

Początek o godzinie 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10 wiecz.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. KANTORA.

Urząd wojewódzki polecił podwyższyć ceny pieczywa

Urząd wojewódzki w Łodzi uchylł ponownie decyzję magistratu, utrzymującą, wbrew żądaniu producentów, dotychczasowe ceny pieczywa żytniego. Równocześnie urząd wojewódzki polecił magistratowi — na podstawie opinii ministerstwa spraw wewnętrznych, podwyższyć cenę chleba żytniego z 40 gr. do 43 gr. za kilogram i

na 85 groszy za bochenek dwukilowy.

Wobec tego polecenia urzędu wojewódzkiego, magistrat uchwalił podwyższyć cenę chleba żytniego do ustalonych przez M. S. W. norm, pozostawiając równocześnie ceny pieczywa pszennego i mąki pszennej bez zmiany.

Delegacja pracowników miejskich

interwenjowała u p. wicewojewody Roźnieckiego

W związku z konferencją, jaka się odbyła w ubiegły czwartek w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego z p. naczelnikiem Kaezyńskim, w dn. wczorajszym delegacja związku zawodowego pracowników miejskich w Łodzi w osobach prezesa związku, naczelnika Adama Wysockiego, naczelnika Ignacego Librachy, wiceprezesa kierownika Juliana Komorowskiego, udała się na konferencję do p. wicewojewody dr. Roźnieckiego.

Delegacja związku wniosła na porządek dzienny konferencji sprawę przyspieszenia zatwierdzenia przez władze nadzorcze statutu ciał zarządu m. Łodzi.

Delegacja związku wyczerpująco przedstawiła p. wicewojewodzie konieczność jaknajszybszego zatwierdzenia statutu ciał i podkreśliła, że wskutek odroczenia tej sprawy cierpi

ogół pracowników miejskich, a szczególnie ci, którzy już od szeregu lat są pozbawieni etatów lub posiadają zbyt niskie uposażenie w stosunku do wykonywanych czynności.

P. wicewojewoda dr. Roźniecki bardzo przychylnie potraktował postulaty delegacji i przyrzekł po porozumieniu się z p. wojewodą zrealizować je w jak najblizszym czasie.

Akcja społeczna, czy skalkulowany czynsz

W tych dniach magistrat rozstrzygnie ile wyniesie komorne w domach kolonii robotniczej na Polesiu

W bieżącym tygodniu znajdzie się na plenum magistratu sprawa ustalenia czynszu w kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim.

Ten napozór nieważki problem, jest jednak w pojęciu władz miejskich kluczem, za pomocą którego da się otworzyć niedostępne dotąd dla najbiedniejszej ludności robotniczej Łodzi wrota mieszkań i rozwiązać częściowo trapiący nas dotkliwie głód mieszkaniowy.

Nie będziemy tu przypominać dziejów sporu, prowadzonego między magistratem a władzami centralnymi na temat wysokości czynszu. Opinie o tem, czy należy czynsz ustalić odpowiednio do kosztów amortyzacji i oprocentowania, jak to chce ministerstwo, czy według możliwości płatniczych przyszłych lokatorów, jak to projektował magistrat, miała widać specjalnie do tego celu powołana komisja mieszana, w skład której weszli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego i miasta.

Komisja ta prace swe niedawno zakończyła i obecnie przewodniczący jej ławnik Ludwik Kuk referuje całą sprawę na posiedzeniu plenarnym magistratu.

Ponieważ decyzja komisji ma być przez magistrat zmieniona, p. ławnik Kuk wstrzymał się z podaniem nam szczegółów, dotyczących rozstrzygnięcia sprawy czynszu na Polesiu.

W każdym razie, jest rzeczą

Daniel Bachrach założył biuro detektywów

Berlińskie prezydium policji zezwoliło b. kierownikowi warszawskiego urzędu śledczego na założenie w Berlinie prywatnego biura detektywów. Bachrach angażuje do pomocy szereg osób, które zwolnione zostały w swoim czasie ze służby w warszawskim urzędzie śledczym.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ukochancemu naszemu mężowi i ojcu

B. P.

Bronisławowi Goldbaumowi

składają najserdeczniejsze podziękowanie

8624—

Żona i Córki

Najlepsze „towarzystwo” Łódzkie zgrywało się w ruletkę przy ul. Lipowej

Wykrycie domu gry przy ul. Lipowej nr. 55 wywołało w mieście naszym, a zwłaszcza wśród elity towarzyskiej Łodzi wielkie poruszenie.

Władze bezpieczeństwa nie podały nazwisk osób obecnych przy rulecie w chwili wkroczenia do jaskini gry funkcjonariuszy policji.

Na temat tego sensacyjnego odkrycia toczą się wszędzie rozmowy, w których pełno rozma-

itych domysłów i plotek.

Wśród gości kawiarnianych wymieniano wczoraj nazwiska domniemyanych uczestników hazardowej gry. Gdyby dać wiarę krążącym wersjom, to w speluncie przy ul. Lipowej zgrywały się osoby, należące do najlepszego towarzystwa łódzkiego. Podobno zastano przy stole gry przedstawicieli palestry, świata lekarskiego, a nawet osoby na stanowiskach publicz-

nych.

Po skończonem śledztwie sprawa zostanie przekazana urzędowi prokuratorskiemu, który wystąpi do sądu o ukaranie bookmachersów i właściciela pokaju, w którym szalał hazard.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, aresztowani bookmacherzy oraz właściciele mieszkań w dniu wczorajszym zostali zwolnieni z aresztu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.20 — 15.45 „Skrzynka pocztowa” — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
- 16.15 „Program dla dzieci”. P. Maria Zyzemska - Balar wygłosi pogawędkę p. t. „Św. Mikołaj już blisko”.
- 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15 „W puszczy kurpiowskiej” — wygl. p. Adam Chętnik
- 17.45 Koncert popołudniowy. Muzyka Franciszka Lehara w wyk. orkiestry pod dyr. Józefa Ozimńskiego.

- 18.45 Transmisja z Wina 60-go kwadransu Akademickiego
- 20.00 Feljeton p. t. „Sentymenty artylerzystów” — wygl. Andrzej Wodzinowski.
- 20.15 Transmisja z filharmonii koncertu kolejowych zespołów muzycznych z udz. solistów. Prof. L. Urstein (akomp.).
- 22.10 Feljeton p. t. „Murzyni w Amerykach” — wygl. p. Janusz Makarczyk
- 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Dwaj urzędnicy aresztowani za nadużycia na szkodę skarbu państwa

W ostatnim czasie doszło do wiadomości wyższych urzędników wydziału powiatowego, że jeden z funkcjonariuszy, a mianowicie Stanisław Drzewoski popełnia szereg nadużyć na szkodę wydziału powiatowego.

Drzewoski, trudniący się handlem mięsa na terenie powiatu łódzkiego popełniał nadużycia. Podczas kontroli świni wypisywał na pokwitowaniu faktyczną sumę, zaś na grzbiecie kwitarjusza wypisywał sumę znacznie mniejszą, przywłaszczając sobie tę różnicę.

Naskutek rewizji, która potwierdziła w całej rozciągłości winę Drzewoskiego, oddano go w ręce policji.

Przeprowadzona naskutek te

go rewizja innych działów wykazała, że i w dziale drogowym popełnione zostały nadużycia.

Mianowicie powiatowy kontroler rowerów niejaki Młynarczyk nie wpłacał do kasy całej zańkasowanej sumy, lecz część tylko, operując pozostałym pieniędzmi. W przededniu rewizji miesięcznej Młynarczyk zwykłe wpłacał te pieniądze do kasy.

Tym razem jednak zarządno kontrolę w czasie nieprzewidzianym przez Młynarczyka skutkiem czego kasa wykazała manko.

Sprawę powyższą skierowano również do urzędu prokuratorskiego

Handel detaliczny w tygodniu przedświątecznym

Kupcy ubiegają się o przedłużenie godzin handlu do godziny 9-ej

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia zwróciły się dwie organizacje kupieckie, a mianowicie stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan oraz stowarzyszenie kupców m. Łodzi z łącznym memorjałem do ministerstwa pracy i opieki społecznej i do starostwa grodzkie-

go w Łodzi, w którym obie organizacje wysuwają konieczność przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Stowarzyszenia proszą o pozwolenie zamykania sklepów w ciągu całego tygodnia przedświątecznego o godz. 9-ej wieczorem.

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Manolescu

Dżentelmen-Włamywacz

W rolach głównych:

Iwan Mozzuchin, Brygida Helm, Difa Parlo i Henryk George.

Nad program: Aktualności filmowe

Ilustracja muzyczna układu p. Leona KANTORA
Początek seansów o godz. 4-30, 6, 8, 10 w. 8609

Pożar fabryki przy ul. Piotrkowskiej 61 TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Pastwą płomieni padły maszyny i spora ilość towarów

Wczoraj około godziny 9 m. 5 wieczorem centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru przy ul. Piotrkowskiej 61.

Na miejsce pożaru wyruszył natychmiast II oddział straży, a w ślad za nim podążył oddział pierwszy.

Jak się okazało, paliła się fabryka trykotaży Leona Fruchtgartena, mieszcząca się na trzecim piętrze prawej oficyny wspomnianej posesji.

Strażacy w nadzwyczaj szyb-

kiem tempie rozwinęły akcję ratowniczą. Część strażaków wdarła się do ogarniętej ogniem sali fabrycznej przez drzwi prowadzące ze schodów, część zaś stanęła na drabinach mechanicznych, wykreconych w górę, skąd przez hydranty zalewała wodą płonąca fabrykę.

Tymczasem wśród licznych mieszkańców domu powstała nieopisana panika. Dzięki jednak spokojnej postawie strażaków przerażeni lokatorzy wkrótce się opanowali i wraz

ze strażakami brali udział w akcji ratowniczej, którą kierował plutonowy II oddział p. Hamm.

Przed domem, w którym rozpanoszył się straszliwy żywioł, zebrali się olbrzymie tłumy licznych o tej porze przechodniów i dopiero przybyły silniejszy oddział policji przywrócił porządek.

Przyczyną pożaru była iskra z motoru elektrycznego, która padła na przesiąknięte oliwą szmaty do czyszczenia motoru, a następnie ogień przeniósł się na odpadki wełniane i na drewnianą przegródkę, oddzielającą motor od pozostałych maszyn.

Pastwą pożaru padł motor, który zniszczony został doszczętnie oraz poważnie uszkodzona została maszyna, t. zw. dziewiarka. Pozatem spłonęła spora ilość towarów.

Według doraźnych obliczeń straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Pożar zlokalizowano około godz. 10 min. 15, poczem straż powróciła do koszar. (p)

Sport zimowy na miejskich placach gier i zabaw

Kontynuując podjętą na wiosnę r. b. akcję zapewnienia działwie w wieku szkolnym godziwych i zdrowych rozrywek — magistrat urządza na zimę w czterech punktach miasta tory łyżwiarskie, saneczkowe i hokejowe.

Tory te urządzone zostaną: 1) na stawie i wzniesieniu w Parku Poniatowskiego, 2) na stawie i wzniesieniu w parku Ludowym, 3) na placu zabaw w parku Kolejowym, 4) na placu zabaw przy zbiegu ulic Wodnej i Miedzianej.

Na każdym z tych placów rozrywkowych dyżuruwać będzie w godzinach przeznaczonych na gry sportowe, specjalny wychowawca, celem czuwania nad bezpieczeństwem bawiącej się dżitwy. Wychowawca ten jednocześnie będzie ją instruował sportowo.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro „Dzielny wojak „Szweik“.

Najbliższą premierą teatru miejskiego będzie komedia M. Pagnola „Pan Topaz“.

Jutro, we czwartek, o godz. 4-ej popołudniu przedstawienie szkolne „Młody las“.

Romantyczna ucieczka aeroplanem małego chłopca, który jak Robinson Crusoe poszukuje przygód no i — co z tego wynika — oto w kilku słowach treść barwnej, zajmującej czteraktowej bajki p. Remusa, która — wyreżyserowana przez p. Konstantego Tatarakiewicza — ukaże się już w najbliższą niedzielę, 8-go b. m. na scenie teatru miejskiego i zabawi, zajmie, rozśmieszy i uraduje serca mniejszych i większych dzieci całej Łodzi. Pełno w niej sensacyjnych przygód, tańców, wesołych piosenek i pogodnego, niefrasobliwego humoru. Udział bierze zespół około 30 osób, z najwybitniejszymi siłami teatru miejskiego na czele.

Każda osoba dorosła może wprwadzić 1 dziecko do lat 7-ciu bez płatnie.

„KRÓL BAWELNY“ W TEATRZE MIEJSKIM

Już wkrótce wejdzie na afisz teatru miejskiego sztuka nowego autora polskiego p. t. „Król Bawelny“.

Sztuka ta daje wierny obraz współczesnej rzeczywistości łódzkiej. Bohaterami jej są trafnie uchwycone typy z łódzkiego świata przemysłowego, robotniczego i kulturalnego.

Próby z „Króla bawelny“ są w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, środa i dni następujących do wieczna komedia konwersacyjna W. Lakatosa „Mężczyzna i kobieta“.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, środa oraz w sobotę i niedzielę dwa razy sensacyjna amerykańska komedia „Pociąg widmo“ w reżyserji St. Dębicza. We czwartek i piątek ostatnie powtórzenia „Skalmierzanek“.

Ceny miejsc na okres przedświąteczny niższe.

Specjalne przedstawienia bajki dla dzieci „Kopciuszek“ dane będą po cenach najniższych jutro t. j. w czwartek i w piątek, o godz. 4-ej popołudniu. Dyrekcje szkół zechcą zamawiać bilety wprost u kierownictwa teatru popularnego.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę i w niedzielę dwa razy „Skalmierzanki“.

„Kopciuszek“ dany będzie w sobotę popołudniu i w niedzielę o godz. 12-ej.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w Filharmonji 4 porannej symfonicznej łódzkiej orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Ignacego Neumark. Jako solista wystąpi utalentowany wiolonczelista Bolesław Czajburg, który wykona koncert wiolonczelowy Dvorzaka. Pozatem program zapowiada: Noskowskiego Odgłosy pamiątkowe, Mozarta: Symfonia G-moll Nr. 40 oraz Berlioz 3 fragmenty z „Potępienia Fausta“. Jak widzimy program po wyższy będzie niżmiernie bogaty i interesujący.

PALUCCA PRZYBYWA DO ŁODZI

Od kilku dni krąży po mieście pogłoska, że do Łodzi przyjedzie najznakomitsza tancerka europejska słynna Palucca. Nazwisko to mówi samo za siebie, albowiem Palucca stanowi obecnie największą sensację artystyczną we wszystkich stolicach europejskich. O pozyskanie tej wszechświatowej sławy tancerki ubiegają się największe biura koncertowe europejskie i amerykańskie. Jak się dowiadujemy Palucca przybywa istotnie do Łodzi tylko na jeden gościnnie występ i ukaże się łódzkiej publiczności na deskach sali filharmonji we wtorek, dnia 10 grudnia. Bilety na ten rewelacyjny występ już do nabycia w kasie filharmonji.

Życie Tomaszowa

Telefonem od wł. korespondenta

KOMISARSKIE STRACHY.

Ostatnio w pewnych pismach ukazują się nieustanne wzmianki o wł. szącym nad Tomaszowem komisariuszu rządowym w magistracie. Wiadomość ta jest podawana w kilku warjantach. Tomaszów gubi się w najprzeróżniejszych przypuszczeniach, czeka na coś nowego, świeżego i pragnie odgadnąć, czy będzie lepiej? Nie wie czy cieszyć się czy też ubolewać. Każdy zadaje sobie pytanie: przyjedzie czy nie przyjedzie? Czy będzie to komisarz czy delegat finansowy lub oszczędnościowy. Dzieje się to już od 4-tych miesięcy; Tomaszów trwa w niepewności; nie wiadomo czy rada miejska będzie rozwiązana, i czy tomaszowlanie znowu staną do walki wyborczej. Nieustannie kursuje plotka że komisarz już z Łodzi wyjechał. A tymczasem dowiadujemy się, iż rezultaty lustracji, która miała niedawno miejsce, mają być rozpatrywane w wydziale wojewódzkim dopiero 18 b. m., a narazie pewien odłam prasy reklamuje p. Skowrońskiego, jako nowego władcę Tomaszowa. Ano zobaczymy.

W SPRAWIE NADUŻYC STAREGO MAGISTRATU odbędzie się na rozprawa sądowa w sądzie okręgowym w Piotrkowie w dniu 5 b. m. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie.

POSIEDZENIE DOZORU SZKOLNEGO odbędzie się w czwartek. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrywana sprawa budowy nowej szkoły dla dzieci żydowskich

Wyniki wyborów do rady miejskiej w Kutnie

W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Kutnie, z następującym wynikiem:

PPS. — 3,515 głosów — 9 mandatów (w poprzednich wyborach 8 mand.).

BUND — 1401 głosów i 3 m.

ZJEDNOCZENI ŻYDZI (sjonisci ortodoksi itp.) 1187 i 3 m.

BLOK PRAWICOWY POLSKI (sanacja, endecja, chadecja) 3010 gł. i 8 mand.

KOMUNISCI — 534 gł. i 1 mandat (poprzednio 824 gł. i 3 mand.)

Na łódzkich ekranach

SPLENDID „Sonny boy“

W pełni powodzenia schodzi z ekranu „Splendidu“ pierwszy film dźwiękowo-śpiewny „Statek komediantów“ aby ustąpić miejsca rewelacyjnej premierze, słynnemu filmowi „Śpiewający blazen“ („Sonny boy“).

„Sonny boy“ — to największa rewelacja wszystkich dotąd wyprodukowanych filmów dźwiękowo-śpiewnych, słynnej wytwórni „Warner Bros“. Jest to wybitny dramat wesoła, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka, jest to film, który pod względem techniki dźwiękowej nie ma sobie dotąd równego. Wydaje się oto, że zawsze dziecinna ludzkość, zdobywszy sobie nową różdżkę czarodziejek w opilstwie pierwszej radości dokonywa całego szeregu cudów. Strona dźwiękowa filmu, który poprzedzony jest wspaniałą reklamą (w Warszawie film ten idzie z rekordowym powodzeniem od trzech

miesiący) — budzi podziw i zachwyt. Uboga wytwórnia „Warner Bros“, kopełuszek między takimi potentami jak Paramount, Fox, Metro, dzięki skoncentrowaniu swej działalności na polu filmu dźwiękowego, stała się pierwszą w przemyśle t. zw. „dziesiątej Muzyki“ Piosenka „Sonny boy“ w wykonaniu popularnego piosenkarza Broadwayu Al Jolsona, zdobyła sobie światową popularność. „Sonny boy“ — słoneczko, nagrały na swych płytach wszystkie wytwórnie gramofonowe, a film sam pobił rekord popularności. Film sam może się poszczycić miłośnictwem głęboko wzruszających momentów. Należy to przypisać w równej mierze sile sytuacji, co i pierwszorzędnej grze Al Jolsona, Betty Bronson i cudownego dziecka Sonny Boy — Frank Darie Lee. Jeszcze w tym tygodniu czeka kulturalną Łódź rewelacyjna premiera tego filmu.

CAPITOL „Motyl brukowy“ z Anną May Wong

Anna May Wong, mała chińska, statystująca ongiś w filmie Fairbanka, „Złodziej z Bagdadu“ przeszła zaiste zdumiewające metamorfozy. W ciągu paru lat zdołała stać się gwiazdą, dla której scenarzyści największych wytwórni argielskich i niemieckich tworzą specjalne scenariusze. Obecny program „Capitolu“ wypełnia doskonały obraz produkcji angielskiej. Film ten przynosi zaszczyt coraz bardziej rozwijającemu się angielskiemu filmowemu przemysłowi, nie ustępując wielkim filmom amerykańskim, a nawet miejscami je przewyższającą inteligencją wykonania. Pomijawszy bowiem wcale ciekawą treść, uderza nas doskonałą reżyserją Echberga, wspaniałymi zdjęciami, stylową wystawą, oraz doskonałą grą wszystkich aktorów. Do sukcesu obrazu w niemałym stopniu przyczynia się popularna aktorka chińska, uroczą Anna May Wong, która w roli Suzuki daje wspaniałą kreację, wysuwając się na czoło najbardziej znanych tragiczek ekranu. Jej oryginalna uroda, bogata skala mimiczna oraz niezwykle proste, naturalne gesty i ruchy wprowadzają pu-

bliczność w zachwyt, zjednując tej sympatycznej aktorce dalsze szeregi zwolenników. Film śledzi się z prawdziwym zainteresowaniem.

Śpiewa, Tańczy, Płacze, Zachwyca AL JOLSON w filmie dźwiękowo-śpiewnym



Śpiewający Blazen

WKRÓTCE

WKRÓTCE

Pierwszy krok bokserki w Łodzi

Rozwój sportu bokserki w Łodzi wszedł ostatnio na nowe tory. Związek okręgowy rozumiejąc, iż podstawą rozwoju sportu jest posiadanie licznych zastępów ćwiczących, urządził w najbliższym czasie, bo już 29 grudnia zawody bokserki dla zawodników, którzy w ringu jeszcze nie stawali.

Zawody te, tak zwany „pierwszy krok bokserki” wywołują zapewne wielkie zainteresowanie, gdyż prócz zawodników zrzeszonych w klubach, dopuszczeni też będą pięściarze niezrzeszeni, „dzicy”, którym związek chce umożliwić wstąpienie w ringu.

Turniej szermierczy w Offenbachu

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Offenbachu międzynarodowy turniej szermierczy, który potrwa do dnia 8 b. m. Ze strony polskiej biorą udział w turnieju tym następujący znani szermierze: Laskowski, Segda, Nycz, Papee, Zabielski i Szempełowski.

Dobry humor Carnery

walczącego jednego wieczoru z 5-cioma przeciwnikami

Najnowsza sensacja ringów europejskich, olbrzym włoski Carnera, o którym „Głos Poranny” pisał już obszernie, nie przestaje interesować świata bokserki. W najbliższą sobotę walczy kolos z Stribblingiem, którego przed niedawnym czasem pokonał w Londynie. Szanse Stribblinga są tym razem minimalne, gdyż

włoch przewyższa go wagą „tylko” o czterdzieści kilo.

Włoch ma dobry humor, świadczy o tym ostatni jego występ w Londynie, gdzie w ciągu piętnastu minut walczył z pięcioma bokserami, zwyciężając oczywiście wszystkich. „Przeciwnikami” Carnery byli: zawodnik wagi muszej, bokser amator niewystępujący w ringu od 1914 r., mistrz angielskiej marvmarki w wadze ciężkiej, zawodowy bokser wagi ciężkiej i artysta filmowy. W czasie wszystkich walk, które były parodią boksu, sala rozbrzmiewała śmiechem.

Wśród publiczności, złożonej z najwybitniejszych osobistości Londynu, byli między innymi książę Walji i Bernard Shaw.

W poszukiwaniu następcy Tunney'a

Dla yankesów bardziej pożądanym na tronie bokserkim byłby czarny amerykańczyk, aniżeli biały... niemiec

Tytuł mistrza świata zawodowców w kategorii ciężkiej, a więc tytuł mistrza wszystkich wag, od szeregu miesięcy wakuje. Gene Tunney, były pastor, oficer marynarki, wybrał studia literackie i zrezygnował z tytułu mistrza świata wszystkich kategorii, dobrowolnie opuszczając tron bokserki.

Następcy króla tronu dotąd niema. Można obecnie wnosić z artykułów w prasie amerykańskiej, że nareszcie władze boksu zawodowego skłonne są zorganizować mecz o tytuł mistrza świata.

W chwili obecnej jednym z murowanych pretendentów do tego tytułu jest Sharkey. Ale — jak dotąd — wiadomo, kto będzie jego przeciwnikiem. Wśród tych, którzy mają szansę spotkać się z nim w decydującej walce jest Niemiec Schmelling, czarny goljat Godfrey, Scott, Bisco, vor Porat, a nawet Paolino, drwal hiszpański, aczkolwiek szanse tego ostatniego poważnie się zmniejszyły po porażce, ja-

kiej doznał niedawno od Schmellinga, a w wyniku której ma złamane ramię.

Wydaje się dziś niemal pewnym, że palmę pierwszeństwa do walki z Sharkeyem zdobędzie jednak Schmelling. I to nawet pomimo porażki przez knockout jakiej pięściarz ten doznał od murzyna Godfrey'a. Ale antagonizm rasowy jest tak silny w Ameryce, że czarna barwa skóry zapewne uniemożliwi najgodniejszemu przeciwnikowi Scharkeya osiągnięcie tytułu mistrza świata. Miałby on wtedy tylko szansę bić się o ten zaszczytny tytuł, gdyby Scharkey uległ w walce Schmellingowi, a wówczas ten ostatni musiałby z kolei stoczyć wal-

kę z Godfreyem. Rzeczą charakterystyczną; Schmelling jest Niemcem, a Godfrey bądź co bądź Amerykaninem, aczkolwiek o czarnej skórze. Gdyby więc Schmelling zwyciężył Scharkeya, Amerykanie, którzy rządzą boksem zawodowym, woleliby widzieć mistrzem świata czarnego Amerykanina, aniżeli białego... Niemca. — I dlatego w tym ostatnim wypadku Godfrey mógłby walczyć o tytuł mistrza świata.

Ostatecznie z rozważań powyższych wynika, że sami Amerykanie nie bardzo jeszcze wiedzą, kto będzie przeciwnikiem Scharkeya. W dodatku niewiadomo, kiedy nareszcie wiedzieć o tem zechcą. Jak dotąd bowiem eliminacyjne walki, poprzedzające mecz finałowy, przyniosły znakomite dochody. Dlatego więc tamować sobie naturalny dopływ gotówki.

W piątek turniej o mistrzostwo pań

Celem wyłonienia mistrzyni Łodzi w piłce koszykowej do rozgrywek o mistrzostwo Polski, organizuje Łódzki związek gier sportowych turniej o mistrzostwo Łodzi, który rozpoczyna się w piątek i zakończony zostanie najprawdopodobniej w poniedziałek. Do turnieju zgłosiły udział następujące żeńskie zespoły piłki koszykowej: H. K. S., W. K. S., Ł. K. S., Poznański i Kruschender. Turniej odbywać się będzie systemem mistrzowskim bez rewanżów. Zawody rozegrane zostaną w sali ośrodka w. f.

Wyppych padł ofiarą brutalnej gry

Przed niedawnym czasem wstał, jak wiadomo, skontuzjowany Milde z Ł. T. S. G., którego kontuzja okazała się tak poważna, że niema nadziei, by jeszcze wystąpił w barwach swego klubu w r. b. Obecnie ofiarą brutalnej gry padł drugi zawodnik Ł. T. S. G. Wyppych, który doznał na meczu z Ogniskiem poważnej kontuzji i nie będzie mógł być czynnym w najbliższych spotkaniach Ł. T. S. G.

Ile goli zdobyło w grach ligowych

W tegorocznych grach I-go wch uzyskano ogółem 609 bramek, podczas gdy w roku ubiegłym 825, natomiast w r. 1927 w pierwszym roku istnienia ligi, strzelono ogółem 827 bramek.

Tomaszewski-Konarzewski

Sensacyjne spotkanie bokserkie najbliższej niedzieli

Jak już donosiliśmy, w najbliższą niedzielę odbędą się w sali Geyera zawody bokserkie z udziałem pierwszorzędnych zawodników stołecznych i poznańskich. Miał to być powołane spotkanie Stibbe — Konarzewski, odbędzie się walka Konarzewskiego z poznańskim Tomaszewskim, czołowym zawodnikiem polskim w wadze półciężkiej.

Prócz Tomaszewskiego, zapewniony jest udział w zawodach Anioły, który walczyć będzie z Seweryniakiem i zawodników stołecznej

Turniej pucharowy będzie wznowiony

W dniu onegdajszym odbyła się konferencja klubów, posiadających sekcje koszykówki w sprawie turnieju pucharowego. Ponieważ rozgrywki nie zostały w ubiegłym roku zakończone, a obecnie kilka zespołów się wycofało, natomiast powstał cały szereg innych sekcji koszykówki, przeto delegaci klubowi postanowili anulować poprzednio rozegrane spotkania, rozpocząć nanowo rozgrywki systemem pucharowym oraz dopuścić do turnieju wszystkie nowopowstałe zespoły. Uchwałę tę przekazano do załatwienia zarządowi. Jak się dowiadujemy, turniej o puchar rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia.

Kpt. Marszałek organizuje związek w Toruniu

Jak się dowiadujemy, Polski związek gier sportowych powołał kpt. Marszałek, znane mu na terenie Łodzi działacze sportowemu, zorganizowanie w Toruniu okręgowego związku gier sportowych. W tym celu kpt. Marszałek udaje się w niedzielę do Torunia. Ten dowód zaufania Polskiego związku gier sportowych podkreśla wybitne zasługi, położone przez kpt. Marszałka dla rozwoju gier sportowych.

Tomaszewski-Konarzewski

Sensacyjne spotkanie bokserkie najbliższej niedzieli

Makkabi: Andersa i Wysockiego, którzy za przeciwników mieć będą łodzian Kilmezaka i Meyera. Odbędzie się też szereg interesujących spotkań między pięściarzami miejscowymi. Szczegóły poda jutrzejszy „Głos Poranny”.

Za pisujcie się na członków L.O.P.P.



KINO
CZARY

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera!

KINO
CORSO

OSTATNIE WYPADKI W PALESTYNI (OD EGIPTU DO PALESTYNY)

Największy autentyczny film z życia żydów i walka o prawo żydów do ziemi Izraela oraz ostatnie wydarzenia w Palestynie.

Do filmu ilustracja śpiewna Chóru Synagogałnego pod dyr. M. Darguzańskiego.

Początek o godz. 2-jej po poł. w sobotę i niedzielę o godz. 12-jej w poł.

Władza skarbową dokonuje łączenia dochodów członków rodziny z jej głową **BEZPRAWNIE**

RYNEK PIENIĘŻNY Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

W zasadzie kwestja oddzielnego czy też łącznego opodatkowania dochodów członków rodziny byłaby dla każdego płatnika rzeczą obojętną, gdyby nie progresja w samym podatku na wypadek połączenia dochodów członka rodziny z dochodem głowy rodziny. Właśnie ta okoliczność (progresja) wysunęła sprawę na pierwszy plan, tembardziej, że władze w obecnym okresie wymiarowym zwracają na tego rodzaju wypadki szczególną uwagę i to zapewne w związku z poglądem, wyrażonym przez Łódzką Izbę Skarbową na ostatnim zjeździe naczelników urzędów skarbowych. (Patrz strona 48 pkt. 10 protokołu zjazdu).

Referent sprawy postawił następujące pytanie:

„Jakie warunki uzasadniają możliwość dołączenia dochodów członków rodziny do dochodu głowy rodziny?”

Odpowiedź była ujęta w ten sposób że 1) art. 11 ustawy o państwowym podatku dochodowym nie wymaga wyraźnego przeznaczenia na głowę rodziny prawa rozporządzenia dochodem ze źródeł, należących do członków rodziny, 2) wystarczy, aby prawo rozporządzenia przysługiwało głowie rodziny, że 3) to wynika z §§ 1238 i 1239 ustawy cywilnej, że 4) w razie sprzeciwu płatnik musi wykazać i stwierdzić, że pomiędzy nim a członkiem rodziny doszła do skutku szczegółowa umowa co do zarządu majątkiem, wzgl. musi wykazać, że członek rodziny w myśl § 1238 ustawy cywilnej zaprzeczył prawo zarządzania majątkiem przez skarżącego i wreszcie, że 5) o ile dane te nie mogą być przedstawione, wystarczy konkluzja urzędu skarbowego, powzięta na zasadzie § 1239 ust. cyw., że głowie rodziny przysługiwało prawo zarządzania majątkiem członka rodziny.

Wyjaśnienie powyższe częściowo oparte jest na orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 lutego 1928 r. (L. rej. 4836-26). W kwestji formalnej zaznaczyć trzeba, że orzeczenie to dotyczyło sprawy płatnika, zamieszkałego w Małopolsce, gdzie obowiązuje austriacka ustawa cywilna. To małe przeoczenie spowodowało, że redagujący odpowiedź na wyżej wspomniane zapytanie rozszerzył w tym wypadku moc obowiązującą austriackiej ustawy na teren byłej Kongresówki, która uznaje jeszcze K. C. P. **OPARCIE WIĘC PRAWA ROZPORZĄDZANIA MAJĄTKIEM CZŁONKÓW RODZINY PRZEZ GŁOWĘ RODZINY NA §§ 1238 I 1239 USTAWY CYWILNEJ JEST NA TERENIE ŁÓDZKIEJ IZBY SKARBOWEJ NIEAKTUALNE.**

Poniżej omówimy prawo łączenia dochodu żony do dochodu męża (głowy rodziny).

Dla byłej Kongresówki może mieć zastosowanie jedynie art. 193 K. C. P., w myśl którego zarząd i użytkowanie męża rozciąga się tylko na to, co żona w chwili zawarcia małżeństwa wniosła, a więc jakikolwiek majątek nabyty przez żonę później, t. j. w czasie trwania małżeństwa podlega jedynie jej rozporządzeniu.

Art. 11 ustawy przewiduje więc łączenie dochodów członków rodziny do głowy rodziny jedynie i wy-

łącznie w tych wypadkach, gdy głowie rodziny przysługuje prawo rozporządzenia dochodami ze źródeł, należących do członków rodziny, lub też użytkowania tych dochodów. W myśl § 12 przepisów wykonawczych do tejże ustawy w ustępie pierwszym wyraźnie czytamy, że art. 11-ty rozróżnia takie dochody, co do których na podstawie **OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH LUB TEŻ ZAWARTYCH UMÓW**

głowa rodziny ma prawo rozporządzenia lub użytkowania, i takie, co do których głowie rodziny te prawa nie przysługują. Widzimy więc, że potrzebną jest specjalna umowa lub też okoliczności, w których znajdują zastosowanie obowiązujące przepisy prawne, aby móc dołączyć dochód żony do dochodu męża. Ustawodawca miał na myśli, o ile chodzi o „obowiązujące przepisy prawne”, — wypadki takie, gdzie członkowie rodziny (dzieci małoletnie) czerpią dochód ze źródeł, pochodzących naprzykład ze spadku, lecz jeszcze nie są upoważnione do samodzielnego zarządzania majątkiem. Tutaj ustawodawca uważał za słuszne łączenie dochodów tych członków rodziny z osobistym dochodem głowy rodziny,

bowiem w takich wypadkach w myśl obowiązujących przepisów prawnych jest siłą rzeczy głowa rodziny uprawniona do rozporządzenia dochodem.

NIE MOŻE BYĆ MOWY O DOŁĄCZENIU DOCHODU CZŁONKA RODZINY, JEŻELI TEN CZŁONEK RODZINY JEST PEŁNOLETNI I SAMODZIELNY,

a więc władny rozporządzać swoim majątkiem i dochodem. Na dowód słusznych naszych wywodów zwróćmy uwagę na postanowienia art. 1 pkt. 4 o opodatkowaniu spadków wakujących (nieobjętych).

Intencją ustawodawcy było wymierzać podatek od całego dochodu dla całej masy spadkowej tak długo jedynie, dopóki spadek nie jest przez uprawnionych objęty, jednak z chwilą objęcia spadku przez spadkobiercę, każda osoba musi być osobno opodatkowana.

Jeszcze jeden przykład: Art. 12 ustawy postanawia, że dochody z udziałów we wspólnej własności, wspólnem posiadaniu lub użytkowaniu opodatkowuje się osobno dla każdego uczestnika. Przecież wyraźniejszego dowodu o myśli przewodniej ustawodawcy niepotrzeba. Zresztą sam charakter podatku dochodowego jako podatku osobistego, pobieranych od osob-

stych faktycznie osiągniętych dochodów (art. 13 ustawy), dowodzi, że inaczej być nie może. Łączenie dochodu powoduje pozatem progresję podatkową. Ustawodawca nie mógł mieć za cel przysparzać skarbowi dochodu tą drogą kosztem płatnika. **WYMAGANIE PRZEZ WŁADZE SKARBOWE DOSTARCZENIA DOWODU O SIŁĘ PRAWNEJ, Z KTÓREJBY WYNIKAŁO, ŻE MAŻ NIE MA PRAWA ROZPORZĄDZANIA DOCHODEM ŻONY JEST SPRZECZNE Z OBOWIĄZUJĄCEMI PRZEPISAMI PRAWNYMI,**

bowiem przepisy prawne wymagają aktu prawnego właśnie wtenczas, gdy głowa rodziny (mąż) ma być uprawniona do rozporządzenia dochodem żony. Więc wręcz przeciwnie, gdy takiej umowy nie ma, rozumie się w myśl obowiązujących przepisów prawnych samo przez się, że dochodem z dorobku nabytym po ślubie rozporządza żona jako do tego uprawniona. Upada wobec tego obowiązek przedstawienia dowodu, że mąż nie ma prawa rozporządzać majątkiem żony, jak również jest pozbawione podstaw prawnych twierdzenie władz skarbowych, jakoby dostateczna była konkluzja urzędu skarbowego, że głowie rodziny przysługiwało prawo rozporządzenia majątkiem członka rodziny, aby dowody połączyć.

Tak zwana „intercyza”, reguluje jedynie stosunek majątkowy małżonków co do majątku i dorobku, jaki istniał w dniu ślubu, natomiast nie zawiera on żadnych postanowień co do dorobku nabytego przez żonę później t. j. w czasie trwania małżeństwa. Jedynie wyrażne postanowienie (akt odnośny) uprawnia męża do zarządzania lub użytkowania tego dorobku. (Patrz art. 193 K. C. P. i art. 228 K. C. P. Te ostatni przewiduje taką możliwość bez specjalnej umowy w razie śmierci jednego z małżonków) **Zazwyczaj płatnicy sami powodowali łączenie dochodów, podając już w zeznaniu o dochodzie łączny dochód.**

JEŻELI WIĘC ŻONA SKŁADA ODDZIELNE ZEZNANIE O DOCHODZIE I DOMAGA SIĘ ODDZIELEGO WYMIARU, TO ŻĄDANIE TAKIE JEST UPRAWNIENIE, A OPODATKOWANIE DOCHODU MĘŻA (GŁOWY RODZINY) W TYCH WYPADKACH ŁĄCZNIE Z DOCHODEM ŻONY JEST NIEZGODNE Z POSTANOWIENIEM USTAWY O PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM.

Władze wymiarowe w przyszłości nie będą mogły tłumaczyć łączne opodatkowanie tem, że płatnik dotychczas podawał w zeznaniu dochód również żony, czyli, że żona przyznawała mężowi prawo rozporządzenia jej dochodem. Każdy okres podatkowy bowiem kończy się z chwilą dokonania wymiaru, więc rok następny będzie zupełnie nowym okresem.

Częstokroć uzasadniają władze wymiarowe połączenie dochodów prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego. Zapatrywanie to jest mylne i nieoparte na żadnych przepisach prawnych.

JAN SIMINIĄK.

Cztery upadłości i jedno podanie o nadzór na wokandzie sądu okręgowego

W dniu 30 listopada wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił upadłość firmie „Szymon Masse”, sprzedaż garderoby, ul. Piotrkowska 33, oraz jej właścicielowi na żądanie adwokata Herszlika pełnomocnika 3-ch wierzycieli firmy.

Chwilę otwarcia oznaczono na dzień 19 kwietnia, b. roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Kazimierza Kona, a kuratorem — apl. adw. Mieczysława Rozentala.

Również w tym samym dniu ogłoszono drugą upadłość firmie „Szmul Saleberg”, fabryka wyrobów dzianych, przy ul. Nowomiejskiej 17 oraz firmie „Major Cynamon”, przy ul. Narutowicza 22 na żądanie adw. Kaleckiego, pełnomocnika 3-ch wierzycieli.

Kuratorem mianowano apl. adw. Jakóba Chwata, a sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Roszaka.

Trzecią upadłość ogłoszono firmie „Izaak Szochet i S-ka” — wyrób tkanin jedwabnych i półjedwabnych, przy ul. Zielonej 5 na żądanie samych właścicieli firmy Szocheta i Krotoszyńskiego, których podanie popierał adw. Goldring.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 29 listopada b. roku. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Maurycyego Sachsa, a kuratorem — apl. adw. Marka Kutnera.

Czwartą i ostatnią upadłość ogłoszono Wilhelmowi Pfeifferowi — właścicielowi mechanicznej fabryki pończoch w Aleksandrowie, przy ul. Parczewskiej nr. 9 na żądanie wierzycieli, któ-

rych podanie popierał adw. Glatter

Kuratorem mianowano apl. adw. d-ra Adolfa Markowicza, sędzią komisarzem s. h. Klemenśa Poznańskiego. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 września b. r.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adw. Goldringa o udzielenie nadzoru firmie „Konfektoria Damska — Dom Wiedeński”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 109. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Róża Lajzerowicz.

Niedawno donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości **Wilhelmowi Wizenbergowi**, przy ul. Gdańskiej 136 na żądanie wierzycieli. Przeciwno wyrokowi temu pełnomocnik upadłego adw. Frelle złożył opozycję, w której domagał się uchylecia wyroku w części dotyczącej przymusu osobistego, wyjaśniając, że upadłość nie ma cech złośliwego bankructwa.

Sąd jednakże był innego zdania, gdyż świadek, sprowadzony przez wierzycieli wyjaśnił te okoliczności, zeznając, że Wizenberg nabył ostatnio znaczną partję towarów na 3.600 dolarów. Towar ten sprzedawał po niższej cenie, a weksle dopuścił do protestu. Sąd w tych warunkach opozycję upadłego odrzucił.

Dr. med. 8495
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

GOTÓWKA
Dolary 8,89 i trzy czwarte

CZEKI
Belgia 124,76
Holandia 359,82
Londyn 43,49
Nowy Jork 8,89 i pół
Oslo 278,95
Paryż 35,12
Praga 26,43 i jedna czwarta
Szwajcaria 173,14
Wiedeń 125,49
Włochy 46,68
Berlin 213,40
Gdańsk 173,89

AKCJE
Polski 166,50 166.—
Zarobkowy 78,50
Węgiel 70,50 69,50 70.—
Zachodni 73.—
Chodorów 158,50
Starachowice 21,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Poż. inwestycyjna 116,25
Dolarówka 64,50 64,25 65.—
5 proc. konwersyjna 49,75
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47,25 47,10
4 i pół proc. m. Warszawy 46.—
8 proc. m. Warszawy 68.—
8 proc. m. Łodzi 60,75
6 proc. oblg. poż. kolw. m. Warszawy z r. 1926 50,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9,33
luty 9,33
marzec 9,40
kwiecień 9,40
maj 9,47
czerwiec 9,47
lipiec 9,52
sierpień 9,51
wrzesień 9,49
październik 9,47
listopad 9,45
grudzień 9,28
loco 9,60

ALEKSANDRJA
Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis:
styczeń 27,55
marzec 28,05
maj 28,50
lipiec 28,80
listopad 28,84
Ashmouni:
luty 19,47
kwiecień 19,83
czerwiec 20,20
sierpień 20,50
październik 20,67
grudzień 19,08

NOWY JORK
Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 17,30
Kontrakty południowe:
styczeń 17,25 — 26
luty 17,40
marzec 17,55 — 56
kwiecień 17,87
maj 17,79 — 81
czerwiec 17,86
lipiec 17,93
sierpień 17,93
wrzesień 17,90
październik 17,90
grudzień 17,10

Zapomnisz o mnie

to cudowne tango
pieśni, miłości i łez

1864

wkrótce w CAPITOLU

JAN SIMINIAK
OBROŃCA W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5—7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 8499—

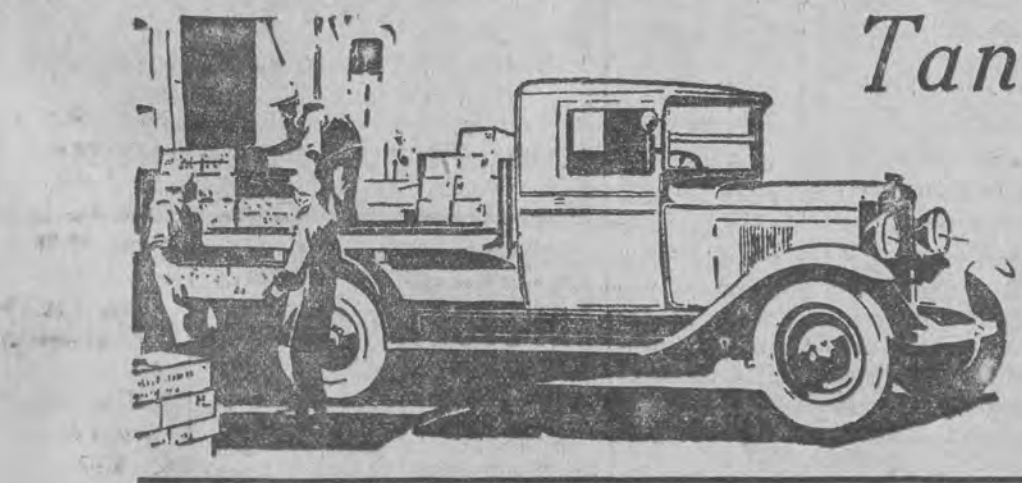
LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kvarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, kału
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 8496

MYDŁO TOALETOWE
"HERKULES"

SAVON
HERCULE



Fornarina
WARSZAWA



Tani i pewny transport.

Transport motorowy najlepiej opłaca się, gdyż jest pewny, dogodny i tani. 6 cyl. motor Chevroleta gwarantuje punktualną dostawę, bez względu na stan dróg i pogodę. Nadwozie nadaje się do wszelkiego rodzaju przewozów, gdyż daje się dowolnie zamieniać na samochód otwarty, samochód przykryty budą brezentową, na platformę, czy wywrotkę. Jednocześnie konstrukcja ta ułatwia ładowanie i wyładowanie.

Cena podwozia 1 3/4 ton. wynosi **Zł. 8.950**, loco fabryka Warszawa. Wyrób General Motors.

CHEVROLET 6 Cyl.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 8422

„Nowe Radio” Gdańska 12, w. Z. Rowińska
telefon 182-73

na dogodnych warunkach poleca wszelkie wyroby Philips'a Warsztaty reperacyjne na miejscu, pogotowie radjowe, ceny przystępne, produkcja aparatów na miejscu

Trójka Philips'a z lampami Zł. 360.—

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 26, TEL. 128-97
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 8420

LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kvarcowa)
Eczanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. 3507, 3572 —29 r.

Ogłoszenie.
Komornik VII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Staraka i składających się z maszyny stolarskiej oszacowanej na sumę Zł. 1800
Łódź, 17.11. 29 r
Komornik S. Górski

Do akt. Nr. 3383—1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi VII rewiru Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fryderyka Staraka składających się z 500 okrągłaków sosnowych, maszyny i 3 stołów oszacowanych na sumę Zł. 435.—
Łódź, 13.11.1929 r.
Komornik S. Górski

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 8502
ul. Piotrkowska 166. —Tel. 127-85.

Do akt. Nr. 2358 i 2557 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 29 i Lipowej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joachima Tenenbauma i składających się z mebli, radioaparatu i maszyn tkackich oszacowanych na sumę Zł. 7750.— plus 25.500.—
Łódź, d. 28.10.29 r.
Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 3271/1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „I. Lewkowicz” i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1.340—
Łódź, d. 3.XII. 29
Komornik L. Wąsowski

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych
Pojedynek
w przestworzach
Dramat życiowy w 10 aktach

W rolach głównych:
MADY CHRISTIANS,
GABRIEL GABRIO i inni

Następny program: 8534
Białe Róże

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10.—
Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 do poł. dla niesamozdnych
CENY LECZNIC. 8421

Do akt. Nr. 1447 | 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 13 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wacława Witczaka i składających się z dwudziestu kilogramów skóry na podszwy ocenionej na sumę Zł. 450
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu
Zgierz, 18.11.-29 r.
Komornik B. Dembowski

Do akt. Nr. 1418 29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 13 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy „I. Lewin” i składających się z dziesięciu garniturów marynarkowych męskich ocenionych na sumę Zł. 400—
Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie.
Zgierz, 18.11.-29 r.
Komornik B. Dembowski

**EDWARDA
STEINMAN**

**POLECA MODELE
NA SEZON ZIMOWY** 7088

PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Slisze 100
do reklam gazetowych
Cennikow-Prospektow
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane.

Do akt. Nr. 1422/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 13 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Ottona Radke i składających się z kredensu ocenionego na sumę Zł. 1.400—
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu.
Zgierz, 18.11. 29 r.
Komornik B. Dembowski

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu,
tel. 158-61.

Dr med. 2748—
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. prawie od 9 10 i od 6—8

Jutro Otwarcie Pierwszorzędnej Restauracji i Dancingu MOULIN-ROUGE

ul. Moniuszki 1, tel. 111-04.

Szczegóły w jutrzejszych ogłoszeniach.

8630

Ogłoszenie.

Na skutek pisemnego zalecenia Pana Wojewody Łódzkiego L. Apr. 12181 z dnia 30 listopada 1929 roku, wydanego zgodnie ze wskazówkami, udzielonemi mu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, i opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1928 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 87, poz. 761), oraz na Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1250 z dnia 3 grudnia 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. i w detalu:

mąka żytnia 65 proc.	zł.	0.70
" pszenna 55 proc.	"	0.66
" " 65 proc.	"	0.43
chleb żytni pytl. 65 proc.	"	0.85
2-klg. bochenek chleba żytn. pytl. 65 proc.	"	0.35
chleb razowy	"	1.05
bułki	"	0.05
1 bułka	"	0.05

(1 kg. bułek winien zawierać 21 sztuk, każda o wadze 4,76 dkg.)

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 3 grudnia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) Br. Ziemięcki

8625

Firma

„CHAPEAUX AGNES“ Z WARSZAWY

będzie sprzedawać w dniach 4 i 5 grudnia br. oryginalne paryskie modele: Kapelusze, suknie, sweatry, szale, biżuterja

Łódź, Al. Kościuszki 21, u Boruńskiej 326-

Wielka okazja tania wyprzedaż

UBIORY DZIECINNE „MAISON L'ENFANT“ ul. Cegielniana 55. poleca wszelkiego rodzaju ubiory dziecięce dla dziewcząt i chłopców jak: paletka, sukienki, ubranka, mundurki dla uczniów i uczenic, bieliznę i obuwie. Również przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga! Warunki dogodne. Ceny przystępne.

TECHNIK I STROICIEL fortepianów

K. Fulde
Gdańska 112.



„RADIO - SPLENDID“

Łódź, Piotrkowska 65, tel. 159-02.

poleca aparaty, budowane w/g najnowszych wymogów techniki. Swym odbiorcom F-ma ładuje akumulatory bezpłatnie przez cały rok. 8287

Dr. med.

M. LERNER

spec. chor. dzieci **powrócił**

Przyjmuje od 3—5 **Zachodnia 64.** 7853 tel. 113-09.

Doktor

W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta)** Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-ej. 8300

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 10 grudnia 1929 roku o godzinie 8.30 wieczorem

PALUCCA

Fenomenalna tancerka

Tylko jeden gościnny występ

Bilety nabywać można wcześniej w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz. 8628

Skład artykułów elektrotechnicznych

R. i F. Krauss

Łódź, Piotrkowska 146

poleca w wielkim wyborze ŻYRANDOLE ELEKTRYCZNE, LAMPY STOJĄCE ELEKTRYCZNE I NAFTOWE, ŻARÓWKI OSRAM, PHILIPS I TUNGSRAM. Zapalniczki, lampki kieszonkowe, baterje, koszulki gazowe i naftowe, thermosy, maszyny do strzyżenia włosów, brzytwy do golenia i t. d. 8225

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrows i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10—2 ppół. i od 4—8 wiecz.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 3 do poniedziałku, dnia 9 grudnia 1929 r. włącznie

Uśmiech losu

Według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego.

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Kaz. Junosza Sępowski, Józef Węgrzyn.

Następny program: **Miłość Kozaka** w roli głównej John Gilbert.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy upadłości Chila Majera Baharjera, iż w dniu 11 grudnia b. r. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy ul. Stefana Żeromskiego pod Nr. 115, w Wydziale Handlowym (pokój 57) zebranie wierzycieli w celu złożenia sprawozdania działalności syndyka ostatecznego.

Syndyk Ostateczny
Adwokat **Tenner.**

852

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odroczenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 8,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.